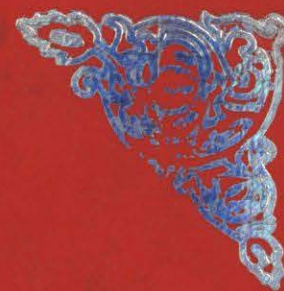


Kronika





Kronika

Szkoły Podstawowej

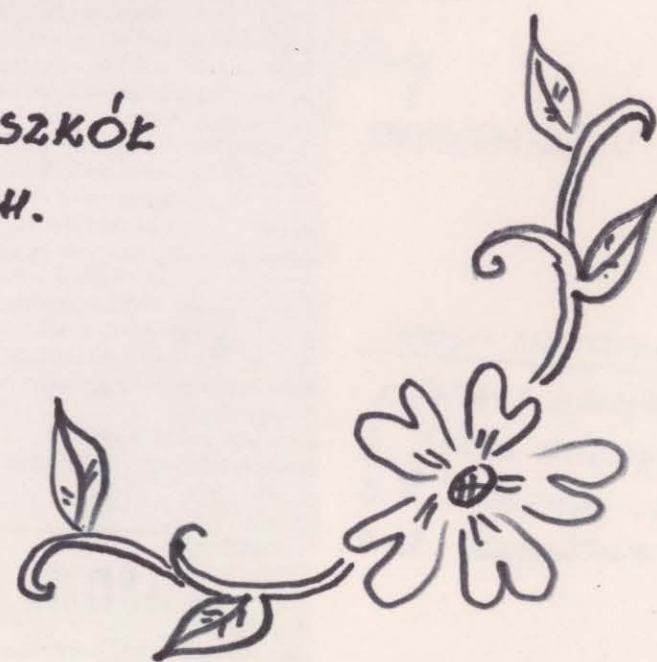
w Brójcach





1999-2000

ZESPÓŁ SZKÓŁ
W BRÓJCACH.



REFORMA SYSTEMU EDUKACJI

1999-2000

Gimnazja, w których miałyby
Jak daleką? - To zależy



W Brzeźnicy dzieci z podstawówki od gimnazjalistów

14 GAZETA LUBUSKA

Bezpieczeństwo jak chleb

Rozmowa z WŁADYSŁAWEM PADŁĄ,
zastępcą komendanta głównego policji

- Według socjologów i psychologów, używanie policji do walki ze strajkującymi rolnikami, górnikami, zbrojeniówką i późniejsze rozliczanie funkcjonariuszy z użycia siły wpływa na obniżenie autorytetu policji.

- Policję powołano po to, aby dzięki jej działaniom można było utrzymać ład, porządek i wymusić przestrzeganie zasad poszanowania praw. Znacznie lepiej i klarowniej byłoby, gdybyśmy walczyli tylko z przestępcami, a jeśli już coś zabezpieczali, to... imprezy sportowe i koncerty rockowe. Jednak otrzymujemy polecenie i reagujemy. Robimy wszystko, aby działania siłowe były ostatecznością. Najważniejsze są

MAGAZYN

Człowiek z fałszem

Michał mieszka w Zielonej Górze, jest studentem. Nie pracuje, więc nie ma prawa przystąpić do otwartego funduszu emerytalnego. Nie rozmawiał z żadnym akwizytorem.

Tymczasem kilka dni temu otrzymał pismo z PTE DOM, podpisane przez jego prezesa. „W rejestrze Członków OFE DOM otrzymał

„Z przyjemnością

ze w związku

zawartą 18

został

sąd

znaje M. Kubzdyl.

go fałszerstwa jeszcze

lizt.

emerytury, a akwizy-

umowy członków traci

jednak, sytuacji, kiedy

ę akwizytorem. Zwy-

fundusze reagują róż-

biają informacje o nie-

stwie kolejne spotka-

A. Kubzdyl. W ponie-

toczy się o pieniądze,

ch szczegółowych roz-

mi.

szu Ubezpieczeń Spo-

nduszu emerytalnego

US-je, konieczne jest

ugim przypadku. Jeśli

ie innym - postępowe-

ie. Jeśli chce zawrzeć

przystąpić do fundu-

by między 30 a 50 ro-

do innego funduszu

Inauguracja roku szkolnego

1999-2000

Dnia 1 września 1999 roku w auli b. Szkoły Podstawowej -
ZESPOŁU SZKÓŁ W BRÓJCACH odbyła się uroczysta inauguracja
roku szkolnego 1999-2000.

Dyrektor Zespołu Szkół w Brójcach, mgr Małgorzata Jazdzewska
powitała zebranych uczniów, nauczycieli, rodziców, zaproszonych gości,
życząc sukcesów w pracy zawodowej, tym bardziej że rok bieżący jest
rokiem wdrażania REFORMY OŚWIATY. Dyrektor Z.S. bardzo serdecznie
powitała w tym dniu uczniów klasy I i uczniów I klasy gimnazjalnej.
Następnie przedstawiła wychowawców poszczególnych klas, nauczycieli przedmiotów
i nowych nauczycieli, rozpoczynających pracę w naszej szkole.

klasa I - Wanda Tureczek
klasa II - mgr Mirosława Bogucka
klasa III - Elżbieta Okrzak
klasa IV - Aleksandra Łuczak
klasa V - mgr inż. Wioleta Nowaczyk
klasa VIa - Lucyna Nowak
klasa VIb - Krzysztof Reszot
klasa VIIa - mgr Małgorzata Sommerfeld
klasa VIIb - Elżbieta Rudnicka

GIMNAZJUM

kl. I "a" mgr Maria Czepulonis
kl. I "b" mgr Krzysztof Augustyniak

NAUCZYCIELE PRZEDMIOTÓW:
PEDAGOG SZK. - mgr Zygmunt Czarnecki
KSIĄDZ PROB. - Wł. Jęmej.
KATECHETA - P. PAŃKOWSKI
Wł. NAJDER, JIWIŁA GÓRŁA, TATIANA MAKSYM,

NOWI NAUCZYCIELE

1. TATIANA MAKSYM - II j. ang.
2. JIWIŁA GÓRŁA - I j. pol. sz.
3. P. PAŃKOWSKI - REL. ETYK.
4. M. Czepulonis - mat.

Sprzątamy świat!

PIĄTEK, 17 WRZEŚNIA 1999

Wszyscy sprzątamy?

Dzisiaj rozpoczyna się trzydniowa akcja Sprzątania Świata. Polska po raz szósty bierze w niej udział.

W ubiegłym roku sprzątano przede wszystkim drobne śmieci wzdłuż tras komunikacyjnych, parkingi leśne, pola biwakowe, cmentarze.

Nadleśnictwa praktycznie same przygotowały akcje, zarzucając gminom brak zainteresowania. Czy w tym roku będzie ono większe? Spytałismy w urzędach.

W większości odpowiedzialni za współpracę przy akcji są w urzędach gminnych inspektorzy do spraw ochrony środowiska.

- Od początku bierzemy udział w Sprzątaniu Świata - stwierdził inspektor Antoni Stempień. - Do wszystkich szkół wysłaliśmy informacje. Zakupiliśmy worki i rękawice. Komunalne wysypisko śmieci będzie czynne cały czas w czasie trwania akcji. Zakład komunalny zapewni transport śmieci. Prosimy jedynie o pozostawianie worków w miejscach dostępnych dla samochodów.

O akcji powiadomiliśmy także zakłady pracy. Ale odzewu nie ma. Nikt nie zgłosił się na przykład po worki. W poprzednich latach pracownicy sprzątali tereny swoich zakładów. Jeśli w tym roku zrobią to samo, to też będzie sukces.

Agnieszka Jamrowska jest inspektorem do spraw ochrony

środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy w Strzelcach Krajeńskich. Ta gmina także bierze udział w Sprzątaniu Świata.

- Miesiąc temu wysłaliśmy do szkół spore ilości worków zakupionych przez gminę - mówi A. Jamrowska. - Wcześniej narzucaliśmy szkołom teren do wysprzątania, ale to się nie sprawdziło. W tym roku przedstawiciele placówek wskazywali sami tereny. Każdy kto zgłosił chęć sprzątania ma zapewniony darmowy transport. Opłaci go gmina. Do akcji przystąpią także przedszkolaki, ale będą sprzątać swoje place zabaw.

Z dorosłymi jest gorzej. Aktywny udział w sprzątaniu biorą żołnierze z jednostki wojskowej. Prywatnych osób zmusić nie można. Plakaty w mieście są wywieszone. Media także szeroko informują. Ludzie wiedzą więc o akcji. Czy przystąpią? To zależy od ich dobrej woli.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Świebodzinie odpowiedzialny za akcję jest referat oświaty. Jego kierownik Ryszard Graczyk poinformował nas, że uczniowie ze świebodzińskich szkół odbędą spacer wokół jezior sprząając szlak spacerowy. Po pracy spotkają się w Krzeczkuwie przy ognisku, na którym usmażą kielbaski.

(mak)

Wzorem lat ubiegłych
w dniach 17, 18, 19 września 1999r.
młodzież z naszej szkoły włączyła się
do ogólnopolskiej akcji SPRZĄTANIE ŚWIATA
Klasy młodsze sprzątały otoczenie
szkoły w Brójcach, starsze klasy wraz
z opiekunami sprzątały: Łagowiec, Stary Dwór,
Panowice, Chociśzewo.
Zwyczaj „Sprzątania Świata” przejęty został
z Australii, przysłał się u nas i przynosi
wiele korzyści.

Sprzątamy świat!

Wszyscy sprzą

Dzisiaj rozpoczyna się trzydniowa akcja. Polska po raz szósty bierze w niej udział.

W ubiegłym roku sprzątnięto przede wszystkim drobne śmieci wzdłuż tras komunikacyjnych, parkingi leśne, pola biwakowe, cmentarze.

Nadleśnictwa praktycznie same przygotowały akcje, zarzucając gminom brak zainteresowania. Czy w tym roku będzie ono większe? Spytaliśmy w urzędach.

W większości odpowiedzialni za współpracę przy akcji są w urzędach gminnych inspektorzy do spraw ochrony środowiska.

- Od początku bierzemy udział w Sprzątaniu Świata - stwierdził inspektor **Antoni Stempień**. - Do wszystkich szkół wystaliśmy informacje. Zakupiliśmy worki i rękawice. Komunalne wysypisko śmieci będzie czynne cały czas w czasie trwania akcji. Zakład komunalny zapewni transport śmieci. Prosimy jedynie o pozostawianie worków w miejscach dostępnych dla samochodów.

O akcji powiadomiliśmy także zakłady pracy. Ale odzewu nie ma. Nikt nie zgłosił się na przykład po worki. W poprzednich latach pracownicy sprząтали tereny swoich zakładów. Jeśli w tym roku zrobią to samo, to też będzie sukces.

Agnieszka Jamrowska jest inspektorem do spraw ochrony

środowiska w Gminie Jamno.

udział w akcji bierze także

- Miejskie szkoły sprzątnęły tereny przy szkółkach Jamrowskiej. W tym roku sprzątnęliśmy także

działki. W tym roku sprzątnęliśmy także

tereny. W tym roku sprzątnęliśmy także

sprzątnęliśmy także

mowy to

na. Do

przedsz

tać swoj

Z do

tywny u

żołnierz

wej. Pr

nie moż

wywiesz

ko info

więc o a

zależy o

W Ur

w Świeb

za akcję

go kier

poinform

ze świeb

dą space

jąc szlak

spotkają

przy ogn

kielbaski



Dorotka Jazdziewicz

Dzień Edukacji Narodowej

14. 10. 1999r.

W tym roku Święto Edukacji
Narodowej było dniem wolnym
od pracy. W przeddzień odbył
się uroczysty apel, na którym
uczniowie podziękowali nauczycielom
za trud niósiony w ich wychowanie.
Nagrodę Burmistrza M. i G. w Trzcielu
otrzymała p. Ewa Rudnicka.

Wszystkiego Najlepszego





" Imię jego należy do całego
ucywilizowanego świata, a jego cnoty
są całej ludzkości własnością. "

La Fayette



Imieniny

Patrona

SZKOŁY PODST. W BRÓJCACH

28 października 1999 r. w szkole
odbył się uroczysty apel poświęcony
obchodom Imienin Patrona Szk. Podstaw.
w Brójcach - Tadeuszowi Kościuszce.

Uczniowie starszych klas pod kierunkiem
wychowawców przygotowali program, na który
składały się wiersze, pieśni patriotyczne
i ważniejsze wydarzenia z życia
tego wielkiego Polaka.

Rozstrzygnięty został konkurs na temat
"Tadeusz Kościuszko - wielki Polak i
olewatek świąta".

11 listopada Święto Niepodległości.



Z okazji Święta Niepodległości
w szkole odbył się apel, wystawa prac uczniowskich
i wymarsz całej szkoły pod pomnik w Brójcach,
gdzie złożono kwiaty i uczono pamięć poległych.

Odcienie niepodległości

Są tacy, co tradycyjnego znaczenia słowa niepodległość bronią... jak niepodległości, koniecznie pisanej przez duże N. Z nimi nie dałoby się podyskutować bez nadmuchianych sloganów. Młodzi sloganów nie lubią. Niepodległość jest dla nich jak powietrze. Niezauważalna na co dzień. Co innego, gdyby jej zabrakło.

Tuż przed 11 listopada spotkałam się z grupą uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze. Oni już nie musieli walczyć o niepodległość, i całe szczęście. Może dlatego nie traktują jej jakby była nietykalną świętością, a raczej jak wartość, której cenę trzeba znać, lecz której kształt wciąż się zmienia. I będzie się zmieniać długo jeszcze.



Fot. KATARZYNA ADAMCZAK

W pokoleniu ich dziadków i pradiadków znaczenie słowa niepodległość nie budziło wątpliwości. Nie było Polski, należało ją wywalczyć. Najechał nas wróg, trzeba było go przepędzić. A potem zasłużenie świętować. Teraz pokomplikowało się to wszystko...

Oto wybrane opinie:

■ Dziś niemożliwa jest pełna niepodległość takiego kraju jak Polska. Większość państw w Europie jest od siebie zależna: gospodarczo i politycznie, bardziej lub mniej. Polska nie jest na tyle mocna, by mieć bardzo dużo suwerenności. Zależność od silniejszych zawsze będzie.

■ Dla mnie prawdziwą utratą niepodległości byłaby utrata własnego języka i kultury. Natomiast zależność gospodarcza, ekonomiczna a nawet polityczna europejskich państw czasem może być nawet korzystna. Dlatego wejścia do Unii Europejskiej nie trzeba się aż tak bać.

■ Prawa strona polityczna obawia się wejścia do Unii, bo boi się zatracenia właśnie kultury narodowej i języka. Można jej przyznać trochę racji. No i zależność gospodarcza pogłębi się. Może to mieć różne skutki. Ale generalnie chyba nie ma odwrotu.

■ Gdyby takie opinie, jakie tu wypowiadamy, usłyszeli nasi dziadkowie, mogliby się oburzyć. Spytałiby, czy wolno się godzić na ograniczenia niepodległości? Starsi ludzie mają całkiem inną mentalność. Oni walczyli o tę niepodległość. Łudzili się, że może być całkowita.

■ Myślę, że dziś dla ludzi młodych ważna jest nie tyle niepodległość w klasycznym sensie, ale suwerenność kraju uwzględniająca realia. Dla mnie co najmniej tak samo, albo i bardziej, ważna jest moja osobista niepodległość i suwerenność. Na to kładę nacisk.

Ciąg dalszy na str. 5

11 listopada

Odcienie niepodległości

znaczenia słowa niepodległości, koniecznie pisanej przez podyskutować bez nadmaganów nie lubią. Niepodległość. Niezauważalna na co brakło.

alam się z grupą uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Piłsudskiego w Łodzi. Oni już nie mają szczęścia. Może dlatego nie mają świętości, a raczej jak warczą której kształt wciąż się zmienia.



Fot. KATARZYNA ADAMCZAK

i pradziadków znaczenie słowa niepodległości. Nie było Polski, należało się do niej, trzeba było go przepędzić. Teraz pokomplikowało się to

ne opinie:

niepodległość takiego kraju jak Polska jest od siebie zależna: goj lub mniej. Polska nie jest na ty suwerenności. Zależność od sil-

ta niepodległości byłaby utrata tomiast zależność gospodarcza, na europejskich państwach czasem atego wejścia do Unii Europej-

awia się wejścia do Unii, bo boi rodowej i języka. Można jej przegospodarcza pogłębi się. Może to ie chyba nie ma odwrotu.

tu wypowiadamy, usłyszeli nasi. Spytaliby, czy wolno się godzić. Starsi ludzie mają całkiem inną niepodległość. Łudzili się, że może

■ Myślę, że dziś dla ludzi młodych ważna jest nie tyle niepodległość w klasycznym sensie, ale suwerenność kraju uwzględniająca realia. Dla mnie co najmniej tak samo, albo i bardziej, ważna jest moja osobista niepodległość i suwerenność. Na to kładę nacisk.

Ciąg dalszy na str. 5

w szkole odbył się apel, wystawa prac uczniowskich i wymarsz całej szkoły pod pomnik w Brójcach, gdzie złożono kwiaty i przeczytano pamięć poległych.

Ślubowanie i pasowanie na ucznia I klasy

Gimnazjum Zespołu Szkół
w Brójcach.

Dnia 5 XI 1999r. w auli Zesp. Szkół w Brójcach
odbyło się uroczyste ślubowanie i pasowanie
na ucznia I w. GIMNAZJUM.



Ślubowanie i pasowanie na ucznia klasy I Zespołu Szkół w Brójcach.

Dnia 18 XI 1999 r. w auli Zespołu Szkół w Brójcach odbyło się uroczyste
ślubowanie i pasowanie na ucznia klasy I Szkoły Godstawowej im. T. Kościuszki
w Brójcach. Po ułożeniu ślubowania na sztandar szkoły, nadano klancie imię „SMERFY”.
Po części oficjalnej w klasie odbyło się spotkanie wychowawcy p. W. Turcotte
z uczniami, dyr. szkoły p. mgr M. Jurdzińskiej, dyr. Zespołu S. i Przedm. oraz rodziców.
W kl. I jest 30 uczniów - wych. p. W. Turcotte



Strajk ZNP

PIATEK, 19 LISTOPADA 1999

REGION

„Miał być przełom, a zapowiada się kolejny rok oszczędzania, miało być 1000 dolarów, a jest 37 zł podwyżki” – to zdanie pochodzi z plakatu pracowników oświaty, którzy strajkują dziś w całej Polsce.

Dzielenie oświatowej biedy

Nie jest to strajk nauczycieli, tylko wszystkich pracowników oświaty – mówiła wczoraj podczas konferencji prasowej prezes zielonogórskiego okręgu ZNP Bożena Mania. – O przystąpieniu do strajku decydowały także osoby zatrudnione w administracji i obsłudze placówek oświatowych.

W Zielonej Górze do protestu przystąpiła połowa szkół, w byłym woj. zielonogórskim ok. 60-70 proc. W Gorzowie ze strajku wyłączyły się tylko trzy szkoły podstawowe, ze średnich, pięć potwierdziło wolę strajkowania. Wiele szkół z terenu zapowiedziało protest.

Władze okręgu zielonogórskiego podjęły decyzję, że przedszkola będą pracowały normalnie. Mimo to pracownicy

dwóch przedszkoli z Lubuska są zdeterminowani i zapowiedzieli strajk.

W gorzowskim okręgu przedszkola mogą strajkować – powiedziała prezes ZO w Gorzowie Grażyna Wojciechowska. – W samym Gorzowie do strajku przystępuje pięć przedszkoli. Nie oznacza to, że będą zamknięte. Nauczycielki nie prowadzą zajęć dydaktycznych. Ograniczą się do funkcji opiekuńczych.

Pracownicy oświaty protestują przeciwko zbyt niskim nakładom na edukację, w tym także na płace, niekorzystnym – zdaniem związkowców ZNP – zmianom w projekcie nowelizacji KN, brakowi osłon socjalnych dla zwalnianych nauczycieli (w tym roku – 14 tys. osób w całym kraju, w przyszłym – 20 tys.). Protestują

cy nie zgadzają się także na odebranie nauczycielom prawa do wcześniejszej emerytury (po 30 latach pracy) oraz na wymuszanie likwidowania małych, głównie wiejskich szkół.

Minister edukacji straszy nauczycieli, że strajk jest nielegalny, bo MEN nie ma statusu strony sporu zbiorowego. Taki może powstać między pracownikiem a pracodawcą. Strajk bije więc w samorządy.

Prezes ZNP Sławomir Broniarz odpowiada na to, że samorząd nie jest twórcą budżetu, dostaje tyle pieniędzy, ile wyznaczy mu rząd w subwencji. Zwrócił się także do wójtów, burmistrzów i prezydentów o niepotracanie pieniędzy z pensji protestującym.

MAŁGORZATA KORDOŃ

Nauczycielski rozłam

Dzisiejszy strajk zdaniem nauczycielskiej Solidarności jest nielegalny, bo ZNP nie jest w sporze zbiorowym z rządem. Poza tym oparty jest na dezinformacji i oszukiwaniu pedagogów.

Zdaniem przewodniczącego Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Stefana Kubowicza – nauczyciele po wprowadzeniu nowej Karty Nauczyciela od stycznia 2000 roku zyskają. Jeśli zmiany nie wejdą od nowego roku nauczyciel mianowany straci szansę na dodatkową wypłatę brutto co miesiąc: w 2000 roku – 111 zł, w 2001 roku – 324 zł, w 2002 roku – 529 zł.

Przyjęcie nowelizacji Karty Nauczyciela – twierdzą przedstawiciele Solidarności – oprócz znaczącego wzrostu wynagrodzeń w latach 2000-2002, spowoduje, że nauczyciele będą otrzymywać podwyższone (zwaloryzowane) wynagrodzenie od 1 stycznia każdego roku a nie jak dotychczas od

1 kwietnia. Daje to dodatkową zwykłą placę za trzy miesiące.

Wynegocjowane wskaźniki wynagrodzenia poszczególnych szczebli awansu zawodowego nie w pełni satysfakcjonują NSZZ „S”, są jednak po raz pierwszy po wojnie nadzieją na poprawę plac – uważa S. Kubowicz.

Dziś pensje zasadnicze nauczycieli stanowią około 67 proc. funduszu wynagrodzeń. W nowej Karcie Nauczyciela muszą stanowić 75 proc. To jest korzystniejsze dla większości pedagogów.

Obawy związane z ruchomym pensum – wg „S” – są bezzasadne. Zamienia ono bowiem godziny ponadwymiarowe, które często z różnych przyczyn przepadają, na wypłatą przez cały rok, bez

względu na okoliczności – pensję dodatkową. A wzrost bezrobocia wśród nauczycieli?

To taka sama sytuacja jak przy nadgodzinach ponadwymiarowych. O tym, czy jednych zatrudnia się w zwiększonej ilości godzin, a inni tracą pracę, w obu wypadkach decydują dyrektorzy, związki zawodowe i rady pedagogiczne – podkreśla S. Kubowicz. – Pamiętać zaś trzeba o tym, że ruchome pensum bez wątpienia zwiększa pensję zasadniczą i zależne od niej składniki płacy.

Według przewodniczącego Solidarności – ZNP za miesiąc ogłosi, że te wyżej wspomniane rzeczy wywalczył właśnie dzisiejszym strajkiem.

(kali)

Popieramy strajk

W piątek w całym kraju strajkowali pracownicy oświaty. W woj. lubuskim protest podjęło ok. 60 proc. placówek oświatowych. W pozostałych wyrażano poparcie.

O godz. 9.00 minęliśmy Grażynę Perlak, która codziennie przeprowadza dzieci przez ulicę przy dużym osiedlu mieszkaniowym w Zielonej Górze. W piątek była bezrobotna. Rano przeprowadziła dwoje

a szkoła nie ma na bloki, farby i kredki. Co rusz, zjawiają się u nas osoby oferujące świetne pomoce dydaktyczne, ale odchodzą z kwitkiem.

W Szkole Podstawowej w Gościkowie przywitały nas strajkujące, dyżurne nauczycielki. Przy wejściu trwały półgodzinne dyżury, aby nie dopuścić do incydentów. Nauczyciele zebrali się w swoim pokoju i dyskutowali o niedociągnięciach reformy. Do szkoły przyszło zaledwie jedno dziecko. Krysia Motyka z Rusinowa przyjechała, bo w domu nudzi się: – W świetlicy oglądałam bajki i rysowałam na tablicy.

Nauczyciele sądzą, że rodzice udzielili im poparcia nie przysyłając dzieci do szkoły. – Walczymy też o ich sprawę – komentowali.

Krysia Motyka spędziła piątek sama w szkolnej świetlicy w Gościkowie

dzieci, które wybrały się do zerówki. Potem kilkoro dzieci szło na opłacone (nie objęte strajkiem) zajęcia z języków obcych.

Szkoła Podstawowa w Cigacicach była oflagowana, ale w sali gimnastycznej maluchy ćwiczyły skłony. Starsi uczniowie siedzieli w ławkach. Trwały normalne lekcje. Nauczyciele nie są przeciwni strajkowi, popierali go. Stwierdzili jednak, że szczególnie klasy IV (zreformowane) i VIII (przed egzaminami) mają mało czasu na ogarnięcie dużej ilości materiału. Musieliby to nadrobić. Strajkować kosztem uczniów nie chcieli.

W małej wiejskiej szkole w Rosinie na budynku wisiały flagi i napis: „Popieramy strajk”. Nauczyciele prowadzili lekcje. Na 10 pracowników, sześciu było przeciwnych strajkowi. – Od lat panuje chaos i bałagan, za długo pracuję, żeby wierzyć w efekty takich działań – stwierdziła jedna z nauczycielek. Inną przyczyną niechęci do protestu była utrata dniówki. – Tak mało zarabiamy, że każdego grosza żal – powiedziała Beata Czado, która była za strajkiem, ale rozumie swoje koleżanki. – Nie zgadzamy się na likwidację takich szkół jak nasza. Dzieci są blisko domu, mamy kontakt z ich rodzinami. Boimy się także utraty pracy. Uważamy, że nakłady na oświatę muszą wzrosnąć. Uczę najmłodsze dzieci,



O godz. 11.00 piketowało przed Lubuskim Urzędem Wojewódzkim kilkudziesięciu przedstawicieli OPZZ oraz emerytowani nauczyciele z woj. lubuskiego. Piketujący domagali się m.in. podniesienia wynagrodzeń, zwiększenia nakładów na oświatę, dymisji ministra M. Handkego. Skandowali „Chcemy żyć godnie. Żądamy dialogu związków zawodowych z rządem”. Petycję do premiera Jerzego Buzka wręczyli wicewojewodzie Wojciechowi Woropajowi.

W czasie długiej przerwy huczało na korytarzu od krzyków gimnazjalistów z Międzyrzecza. Oni nie załapali się na wolny dzień, bo nauczyciele zdecydowali, że poprowadzą lekcje. Przed nimi wylali

jednak mnóstwo żalu na postępowanie ministerstwa edukacji.

Do strajku przyłączyli się pracownicy Zespołu Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu. Dyr. Ola Janusiewicz ułożyła specjalny plan lekcji dla 10 nauczycieli, którzy nie byli za protestem. Uczniowie mieli po cztery lekcje.

W Gorzowie do akcji strajkowej przystąpiło 875 pracowników z 25 placówek oświatowych. W gorzowskim okręgu ZNP protestowano w ponad 60 proc. szkół, w Zielonej Górze strajkowano w 50 proc., a w zielonogórskim okręgu w ponad 65 proc.

W ZSO nr 15 w Gorzowie protestowało ponad 90 proc. nauczycieli. Dziesięć osób, które nie zdecydowały się na strajk, opiekowało się dziećmi w świetlicy. Siostra zakonna zorganizowała wycieczkę do Myśliborza dla maluchów.

Na 105 osób uprawnionych do strajku protestowało w piątek w Zespole Szkół Budowlanych 68 nauczycieli, pracownicy administracji nie włączyli się do strajku.

Ludzie są zdesperowani – wyjaśniła Krystyna Dymidiuk, prezes Ogniska ZNP.

Proponowana tabela plac wygląda pięknie, ale to są place brutto, więc na rękę znowu dostaniemy niewiele. (mak, jowi)

Fot. KATARZYNA ADAMCZAK
ZBIGNIEW SEJWA

Sanepid nie tylko zaleca poprawić stan sanitariatów w szkołach, ale także bada plany lekcji. „Niezdrowe” rozkłady nie są zazwyczaj wynikiem niezrozumienia ze strony nauczycieli, ale następstwem możliwości kadrowych i lokalowych.

Niezdrowe lekcje

Dyrekcje szkół spędzają wiele godzin, by ułożyć rozkład zajęć. Muszą wziąć pod uwagę także to, że niektórzy nauczyciele tylko uzupełniają etat i nie mogą rozpocząć lekcji o dowolnej porze, inni się doszkadzają, więc w piątek muszą kończyć wcześniej.

Największym problemem jest duża liczba uczniów, a mało pracowni. Demograficzny wyż stanowią teraz ósmoklasiści i uczniowie szkół średnich. Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z 1992 roku, plan lekcji powinien być zdrowy.

- Mamy swoje ściagi, utworzone na podstawie tego rozporządzenia, i nimi się posługujemy - mówi kierowniczka Wydziału Higieny Dzieci i Młodzieży Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Gorzowie Teresa Zachara.

Najczęstsze błędy popełniające przez szkoły to m.in. zdawanie tzw. trudnych przedmio-

tów (np. dwie matematyki pod rząd). Tymczasem dopuszczalna jest tylko jedna taka sytuacja w tygodniu.

W idealnym planie lekcji powinny być rozłożone równomiernie, nauka zaczyna się o tej samej porze. A zajęcia zaliczane do humanistycznych przeplatać się ze ścisłymi. Uczniowie klas I-III dziennie powinni przebywać w szkole najwyżej pięć, uczniowie klas IV-VI - sześć, a starsi - siedem godzin. Wówczas przynajmniej jedna godzina powinna być lekka (wuef, plastyka, muzyka). Tzw. trudnych przedmiotów (matematyka, fizyka, chemia, język obcy) w starszych klasach nie może być więcej jak cztery dziennie.

- W piątki i poniedziałki na pierwszych lekcjach nie powinno być trudnych przedmiotów, bo nasz organizm dopiero się rozbudza około godz. 10.00. Zwłaszcza po weekendzie - tłumaczy T. Zachara. - Przerwy nie mogą być pięcio, ale

10-minutowe, a jedna 20-minutowa. Tak by można było odpocząć i spokojnie zjeść drugie śniadanie.

Do tej pory sanepid raz na semestr sprawdzał szkolne rozkłady. Podobnie ma być w tym roku, choć reforma i tu wprowadziła nieco zmian. Bo jak liczyć przedmioty, skoro nauczanie jest zintegrowane, w starszych klasach blokowe? Skoro nie ma w nauczaniu początkowym dzwonków, a o przerwie decyduje nauczyciel?

- Jako stacja wojewódzka obejmujemy też byłe zielonogórskie, więc obszar działania nam się zwiększył. Na pewno jednak znajdziemy się w Gubinie czy innych miejscowościach - mówi T. Zachara.

W Gimnazjum w Przecławiu (gm. Niegosławice) uczniowie nie mają wolnych lekcji, tzw. okienek (to też jest sprawdzane), nawet w przypadku podziału klas na grupy na języku obcym.

- Staramy się kończyć lżejszymi lekcjami jak wuef, sztuka czy religia - wyjaśnia dyr. szkoły Janusz Łabęski.

W Zespole Szkół w Szprotawie zajęcia trwają do 15.20. Tylko jedna klasa ma okienko, bo rozpoczyna lekcje gimnastyką korekcyjną.

- Czekając na kolejne zajęcia, uczniowie przebywają w świetlicy pod opieką nauczyciela - tłumaczy dyr. Zespołu Szkół Stefan Golek.

- Wiadomo, że trzeba przestrzegać higieny pracy uczniów. Nie zawsze jednak to możliwe, szczególnie w takich szkołach jak moja, gdzie jest miejsce dla najwyżej 500 uczniów, a uczy się w niej blisko 1000. W dodatku mamy poszerzoną siatkę godzin, np. dodatkowe godziny języków obcych - mówi dyrektorka I LO w Zielonej Górze Ewa Habich. - Najbardziej marzyłby nam się plan, gdzie uczeń miałby te lekcje rozłożone racjonalnie, czyli każdego dnia po 5 czy po 6 godzin. Ale jeśli mamy 30 sal i 30 oddziałów, a jeszcze klasy podzielone są na grupy, to jak wszystkie dzieci zmieścić w szkole?! Dlatego któraś klasa musi przyjść na trzy, cztery, a w inny dzień na więcej lekcji. Nie robi się te-

go z bezmyślności, tylko z konieczności.

Zadbano o to, by wśród dziewięciu lekcji - bo i tak się zdarza - znalazły się tzw. lżejsze przedmioty: wuef, muzyka, plastyka, czy godzina wychowawcza.

Dyrekcja wciąż rozmyśla nad tym, jak tu jeszcze wygospodarować dwie sale? Może część korytarza zabudować?

W zielonogórskim I LO zajęcia kończą się o 16.20. Nie ma już lekcji o 7.10 jak było dawniej. Tylko niektóre klasy prosiły, by mogły zaczynać o tej właśnie porze. Tak też się stało.

- Sami wybraliśmy tę szkołę. Wolimy mieć niezdrowy plan i uczyć się tu niż gdzie indziej - mówią licealiści.

LESZEK KALINOWSKI



W Przecławiu uczniowie gimnazjum nie mają okienek

Fot. RYSZARD POPRAWSKI

Czy dyrektor szkoły może zapłacić nauczycielom za strajk? Od kilku dni trwają w tej sprawie spory. Stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze jest jednoznaczne: w okresie strajku pracownik zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz uprawnień ze stosunku do pracy, z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia.

Belfer jak górnik?

Prezes Zarządu Okręgu Lubuskiego ZNP Bożena Mania właśnie wróciła ze spotkania prezesów w Warszawie. Twierdzi, że problem dotyczy tylko nas, w innych regionach kraju nie ma takich wątpliwości co do nauczycielskich wypłat. Prawie 70 proc. gmin w Polsce nie potrafiło pedagogom z pensji za dzień strajku.

- Nauczyciele liczyli się z możliwością uszczuplenia ich zarobków, ale większość samorządów uznała, że protest nie był wymierzony przeciwko nim, lecz rządowi - mówi B. Mania. - Chodziło nam o zwiększenie nakładów na oświatę.

Samorządy uznały, że niemoralnym byłoby zabieranie części tak zenująco niskich wynagrodzeń. Przecież pieniądze te w gminach były i zapłacenie ich nie naruszało dyscypliny budżetowej.

- Protest dydaktyczny składa się z wielu elementów, jednym z nich jest nauczanie - tłumaczy pani prezes. - Nauczyciele przyszli do szkoły, sprawdzali prace, zajmowali się wewnątrzszkolnymi systemami oceniania itp. Niektórzy pozostawali na miejscu dłużej niż mieliby lekcje.

Zdaniem ZNP, jeśli dyrektorzy szkół zdecydują się potrącić nauczycielom pieniądze w styczniu, będzie to niezgodne z prawem, które nie działa wstecz. Zastanawiają się także, dlaczego strajkującym górnikom zostały wypłacone środki za cztery dni strajku, ale nauczycieli - jedną z najbardziej potrzebnych grup zawodowych w kraju - traktuje się inaczej?

- Jeśli prawo daje dowolność interpretacji, to zawsze jest tak, że na korzyść zainteresowanych osób - uważa B. Mania.

(kali)



Słoneczko na piątkę

Trudno zabrać uczniom i rodzicom szkolne oceny. Tak bardzo tkwią w naszej świadomości. Nauczyciel tłumaczy rodzicowi, co jego dziecko umie, w czym musi się podciągnąć. A rodzic na koniec i tak pyta: – To na ile umie, na czwórkę czy piątkę?

Tę historyjkę powtarzało nam wielu nauczycieli. – Dla rodziców stara ocena stanowi konkret, ocena opisowa ich niepokoi – mówi – Małgorzata Chudzińska z SP w Torzymiu.

Uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej przez trzy lata na koniec roku szkolnego będzie otrzymywał tylko jedną ocenę opisową. Nauczyciel podsumuje jego osiągnięcia ze wszystkich zajęć. Z zachowania też będzie ocena opisowa.

W ciągu roku najmłodszym uczniom wymieniono cyferki na licznym, ikonografy, znaki graficzne, obrazki.

Nauczycielki nauczania integracyjnego w torzyskiej podstawówce wprowadziły ocenę ikonograficzną: od uśmiechniętego słoneczka do deszczowej chmurki. Bez trudu ten system przyjęli pierwszoklasiści. – Od pierwszych dni wbiјаłam im pieczątki ze słoneczkami i chmurkami – mówi wychowawczyni Elżbieta Stanulewicz. – Przyjęli to jako coś normalnego. Czasem rodzice prosili, by im te obrazki określić w cyferce.

Więcej trudności z przełknięciem znaczków mieli uczniowie klas drugich i trzecich. – Ponieważ znają już tradycyjny sposób oceniania, to obrazkowy nie jest dla nich czytelny – twierdzi Małgorzata Chudzińska. – Pytają mnie: „A gdyby były oceny, co by mi pani postawiła?”. Tak samo zachowują się rodzice.

Po miesiącu nauczycielki poddały się i przy znakach graficznych wpisały odpowiednie tradycyjnych ocen. Początkowo zauważyły, że uczniów klas drugich i trzecich, słoneczka oraz chmurki nie motywowały do nauki. Mówiły wręcz: „Po co mam to robić, jeśli i tak nie dostanę oceny”. Obecnie motywacja wzrosła.

– Będziemy musieli się także napracować nad systemem, który zastąpi świadectwa z czerwonym paskiem – zauważyła dyr. SP w Cigacicach Ewa Przybyła. – Takie gratyfikacje powodowały współzawodnictwo wśród uczniów.

Pedagodzy uważają, że nowości trzeba wprowadzać dzieciom, które nie mają doświadczenia szkolnego. W pozostałych klasach uczniowie powinni być oceniani w tradycyjny sposób. Tak więc w wielu szkołach, w projektach oceniania nie wprowadzono rewolucji.

– Nie ma doskonałych form oceniania – mówi polonistka Anna Śliwakowska. – Ten jest sprawdzony, czytelny dla rodziców, choć nie zapieramy się, że z czasem spróbujemy innego np. punktowego.

Nauczyciele w ciągu roku mogą stosować własną skalę ocen. – W matematyce łatwiej jest wypunktować ucznia – twierdzi matematyczka Jadwiga Kuroś. – Punkty stosujemy już od dawna przy sprawdzianach. Dają mniej wątpliwości, ale najważniejsze są kryteria oceniania, ich jasność i konkretność. To jest potrzebne uczniowi, żeby czuł się sprawiedliwie oceniony.

Nad tym skupili się pedagodzy w wewnątrzszkolnych systemach oceniania próbując ograniczyć dowolność i posadzanie

ich o subiektywizm. Projekty mają być konsultowane z rodzicami. Może więc warto do nich zajrzeć na najbliższej wywiadówce.

Na początku roku nauczyciele mieli przedstawić wymagania w swoim przedmiocie oraz jakie wiadomości i umiejętności musi posiadać uczeń na konkretną ocenę. Czyli musieli stworzyć przedmiotowe systemy oceniania. Zawarte w nim punkty mają m.in. regulować sprawę częstości, ilości sprawdzianów, określenie aktywności ucznia oraz poziomów wymagań.



Dyr. E. Przybyła zwraca uwagę na brak standardu wymagań w gimnazjach, do których będą szli uczniowie. – Tam także dopiero powstają podobne dokumenty – mówi – ale znając je, będziemy mogli dopasować swoje wymagania i ocenianie.

W szóstej klasie szkoły podstawowej czeka na uczniów w kwietniu sprawdzian poziomu opanowania umiejętności, a w przyszłości taki egzamin będą mieli uczniowie ostatnich klas gimnazjalnych.

Regulaminy oceniania – jak prosił minister edukacji – mają być nie szybko, ale solidnie opracowane, z możliwością ich mo-

dyfikowania. Z wewnątrzszkolnymi systemami oceniania w niektórych szkołach poradzono sobie bardzo szybko, co nie znaczy odpowiednio. Rozporządzenie ministra określa tylko pewne ramy, ale wewnątrzszkolne systemy oceniania to także konkretne rozwiązania typowe tylko dla danej szkoły – jak choćby proponowany przez samorządy uczniowski tzw. szczęśliwy numer. Codziennie losuje się jeden numer. Uczeń, który został zapisany w dzienniku pod nim, nie może być tego dnia pytany.

– Nie wprowadzaliśmy żadnych rewolucji. Zachowaliśmy podział na dwa semestry, sześciostopniową skalę ocen z uwzględnieniem plusów i minusów przy stopniach częściowych – mówi dyr. SP w Szczawnie Izabela Sarnowska. – Przy ocenie z zachowania opracowaliśmy system punktowy. Uczeń m.in. za pomoc koleżeńską, dbałość o ubiór, aktywność na rzecz klasy i szkoły, reprezentowanie jej, punktualność, przygotowanie do zajęć może dostać od 0 do 5 punktów. Ujemne natomiast przyznajemy za wagary, kradzieże, dewastacje sprzętu, agresję fizyczną czy słowną, nieprzestrzeganie poleceń nauczycieli itp.

Z wewnątrzszkolnego systemu oceniania w Gimnazjum w Krośnie Odrzańskim można dowiedzieć się, że przed końcem roku rodzice muszą być powiadomieni o złych ocenach grożących na koniec.

– Uzgodniliśmy, że uczeń może poprawić ocenę niedostateczną. Natomiast chęć poprawy wyższych ocen nie będzie możliwa – wyjaśnia dyr. krośnieńskiego Gimnazjum Krystyna Bryszewska. – Nauczyciele twierdzą, że młodzież, która chce mieć dobre oceny, ma się uczyć cały rok.

Podobnie postanowiono w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Maszewie. Jeśli zaś chodzi o ocenę zachowania, to tu także przyjęto system punktowy. Na wzorową trzeba nabierać 250 pkt.

Podobnie jest w Gimnazjum w Bobrowicach. Punkty za zachowanie, oceny z przedmiotów.

– Nie chcieliśmy eksperymentować, więc zachowaliśmy sześciostopniową skalę ocen – tłumaczy dyrektor Henryk Szostakiewicz. – Jeśli uczeń z różnych powodów był nieobecny w szkole, to jest zobowiązany do uzupełnienia braków. Jeżeli uczeń opuścił połowę przewidzianych w semestrze lekcji, może nie być klasyfikowany z jednego, kilku lub wszystkich przedmiotów. To powinno zdyscyplinować wagarowiczów.

W Bobrowicach przyjęto, że uczeń musi zaliczyć sprawdziany, których nie pisał. – Niektórzy nie przychodzili na ważniejsze sprawdziany, a potem wystawiono im ocenę na semestr tylko z odpowiedzi czy aktywności na lekcji – zauważa H. Szostakiewicz.

Szkolne systemy oceniania, dobrze przygotowane, mają szansę wprowadzenia jawności, dyscypliny i zgody między nauczycielami, uczniami i rodzicami.

Jedna trzecia nauczycieli ma problem

Kto dostanie mianowanie?

Nauczycielski przywilej mianowania po reformie oświaty nabierze wymiernej, finansowej wartości. Ale nie każdy nauczyciel może to mianowanie zdobyć

W Polsce mianowanie ma dwie trzecie pracujących nauczycieli – 448 tys. Według MEN bez mianowania jest 131 tys. nauczycieli pracujących na całym etatacie (tylko tacy mogą mieć mianowanie) zwykle dlatego, że pracują w szkole za krótko i jeszcze nie zdobyli tego przywileju. Oprócz tego mianowania nie ma 141 tys. nauczycieli niepełnozatrudnionych.

Mianowanie to zapisany w Karcie nauczyciela przywilej, który utrudnia zwolnienie nauczyciela z pracy. Kiedyś gwarantował praktycznie nieusuwalność, nawet jeśli nauczyciel pracował źle. W latach 90. zmieniano przepisy – i dziś mianowanie wydłuża procedurę zwalniania oraz zapewnia dłuższe (sześciomiesięczne) odprawy.

Po reformie mianowanie stanie się jednak bardzo ważne. Zmieni się bowiem konstrukcja oświatowej tabeli płacowej. Dziś płaca zależy od wykształcenia i stażu pracy. W przyszłości będzie zależała głównie od stopnia w hierarchii nauczycielskiej – stażysta, nauczyciel kontraktowy, mianowany, dyplomowany. Różnice finansowe mają być bardzo istotne. MEN przewiduje, że w 2003 r. średnia pensja nauczyciela kontraktowego wyniesie 1754 zł brutto, mianowanego o ponad jedną trzecią więcej – 2455 zł, a dyplomowanego nawet 3157 zł.

Wszyscy nauczyciele, którzy mają stare mianowanie, automatycznie dostaną nowe. A co z tymi, którzy nie mają?

Szkoły społeczne jednak dostaną

Opisywaliśmy już przypadek szkół społecznych i prywatnych, gdzie nie ma mianowania. Według pierwszego projektu nowelizacji Karty nauczyciela nie mieli oni możliwości uzyskania mianowania, ale resort edukacji zapowiada poprawkę. Nauczyciele takich szkół, jeśli uzyskali kiedyś stare mianowanie w szkole państwowej (nie dawniej niż pięć lat temu) albo jeśli pracują w szkole społecznej przynajmniej przez trzy

lata – uzyskają stopień nauczyciela mianowanego. Oczywiście nie przyda im się to w szkole niepublicznej, która ustala pensje według własnych kryteriów, ale będzie ważne, jeśli zdecydują się przejść do szkoły publicznej.

Pół plus pół nie równa się jeden

Po pierwszym artykule na ten temat zadzwonili inni nauczyciele. Nauczycielka angielskiego z Warszawy opowiedziała taką historię: – Mam pół etatu w szkole państwowej, pół w prywatnej. Językowcy często pracują w kilku szkołach, bo nie starcza dla nich etatu w jednej szkole. Czy będę mogła dostać mianowanie? Moja dyrektorka chciałaby mi je dać, ale nie wie, czy może.

Niestety – nie może. Warunkiem uzyskania starego mianowania jest praca na całym etatacie. Obecnie nie można tego etatu łączyć z kilku szkół. Nawet nauczyciel, który pracuje na pół etatu w dwóch szkołach publicznych, nie może automatycznie uzyskać mianowania.

Nowa Karta pozwoli na uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego pracującym tylko na pół etatu (można będzie łączyć tę połówkę z kilku szkół). Ale trzeba będzie się o to ubiegać według zasad, podczas trwania

go dwa lata i dziewięć miesięcy stażu kończącego się egzaminem.

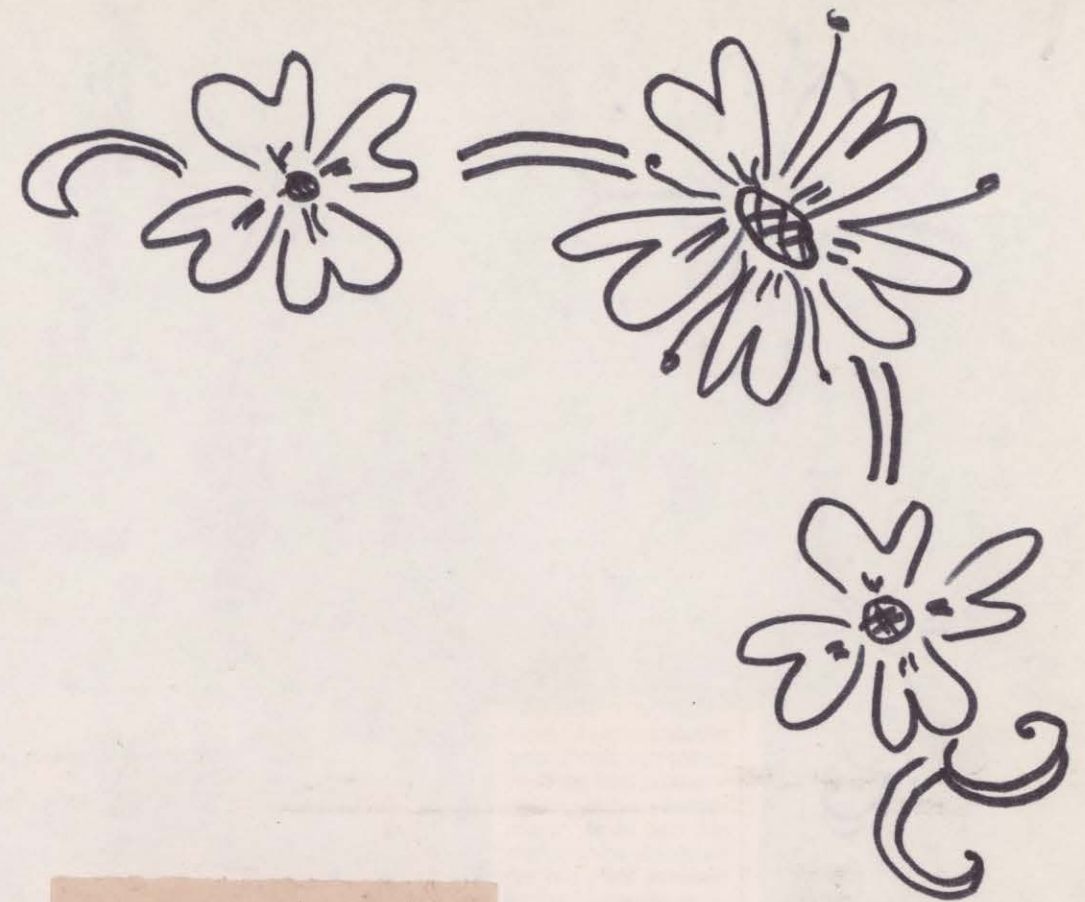
Kto zastępuje, tego się nie mianuje

Zadzwoniła nauczycielka z Tarnowa, która pracuje w szkole już siedem lat, ale nie ma umowy na czas nieokreślony. Dlaczego? Zastępuje osobę „oddelegowaną do pracy związkowej” i szkoła co rok przedłuża z nią umowę. – Tamta pani nie zrzecze się przecież etatu, bo jakby ją zwolnili ze związków, to nie miałaby dokąd wrócić. Dyrektor chciałby mnie mianować, ale mówi, że nie może. Moje zarobki spadną.

MEN potwierdza – dyrektor nie może teraz mianować nauczyciela, który nie ma podpisanej umowy na czas nieokreślony. Gdyby tarnowska nauczycielka podpisała taką umowę, to – jako że przepracowała już w szkole ponad trzy lata – może dostać mianowanie. Ale póki tylko zastępuje inną nauczycielkę, takiej umowy nie podpisze.

Po zmianie Karty będzie można uzyskać stopień nauczyciela mianowanego nawet w takiej sytuacji, w jakiej jest tarnowska nauczycielka. Ale na nowych zasadach – dwa lata i dziewięć miesięcy stażu plus egzamin.

WOJCIECH STASZEWSKI



PONIEDZIAŁEK, 27 GRUDNIA 1999

Wychowawca składa podpis?

Od oceny z zachowania, wystawionej przez wychowawcę, nie będzie odwołania. Pytaniem przez „Gazetę” uczniom nie bardzo podoba się ta zmiana. Innego zdania są nauczyciele.

Młodzież twierdzi, że rzadko się zdarza, aby nauczyciel znał ucznia. Jak można wyrobić sobie zdanie na temat danej osoby, gdy się ją widzi raz w tygodniu przez 45 minut i to w dodatku w towarzystwie 30 innych? – pytają.

– Uczniowie w szkole zakładają maski. Nie zdradzają się ze swoimi problemami. Rodzice często nie wiedzą nic o swoim dziecku a co dopiero nauczyciel, który tylko realizuje program – mówi licealistka **Natalia Gibos** z Gorzowa. – Poza tym gdyby się bardziej zainteresował, uczeń uznałby, że wtyka nos w nie swoje sprawy.

Młodzież uważa też, że możliwość odwołania pozwalała na uzyskanie bardziej obiektywnej oceny. Teraz, jak się ktoś nie spodoba wychowawcy, będzie miał „przechlapane” do końca szkoły. – Trudno jest ocenić zachowanie człowieka stopniem. Dlatego już kilka lat temu wystąpiliśmy w tej sprawie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, aby opinię o uczniach przedstawiać w formie opisowej – przyznaje dyrektor I LO w Zielonej Górze **Ewa Habich**. – Niestety, do dziś nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Ocena z zachowania powinna być mocno uzasadniona – twierdzi **Bożena Pierzgałska**

z Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. – Kiedy pracowałam w szkole, byłam zwolenniczką tego, by ostateczna ocena należała do wychowawcy. Bo on z założenia powinien najwięcej wiedzieć o uczniu. Nauczyciele przedmiotów mają informacje cząstkowe. Tymczasem dzieci na jednych lekcjach siedzą cicho, na innych rozrabiają. Wychowawca zbierając informacje przez pół roku powinien mieć pełną wiedzę. I zdawać sobie sprawę, czy dana ocena zmotywuje ucznia do poprawy czy też nie.

B. Pierzgałska zastanawia się, czy od oceny wychowawcy powinno być odwołanie? Jeśli to, co zakłada reforma, będzie realizowane, problem zostanie zminimalizowany. Bo wychowawca ma ściśle współpracować z rodzicami.

– Trzeba wszystko upraszczać – uważa prezes Lubuskiego Oddziału ZNP **Bożena Mania**. – 90 proc. nauczycieli to wspaniali ludzie. Praktyka uczy, że oni sami tej oceny nie wystawiają. Mądry wychowawca zapyta innych kolegów i koleżanki, zapyta klasę, rodziców. Wreszcie poprosi ucznia, by dokonał samooceny. Biorąc pod uwagę te cztery elementy – ocena będzie obiektywna. W przypadku ewentualnego sporu można rozmawiać z Młodzie-

żową Radą Szkoły czy zespołami wychowawczymi. Wierzę, że wychowawca jest tylko tą osobą, która składa podpis pod oceną a nie sam ją wystawia.

– W naszych kryteriach mamy zapisane, że będzie to ocena wystawiona przez wychowawcę po konsultacjach z innymi nauczycielami – mówi dyrektor Gimnazjum w Krośnie **Krystyna Bryszewska**. – Obowiązują u nas zeszyty wychowawcy, do których wszyscy wpisują plusy i minusy. Niektórzy wychowawcy bowiem nie mają tak częstego kontaktu ze swoimi uczniami jak poloniści czy matematycy.

Podobne zeszyty obowiązują w Gimnazjum w Przecławiu, w gminie Niegosławice oraz innych szkołach regionu.

– Wychowawcy klas próbują wprowadzić arkusze spostrzeżeń, w których punktują aktywność, zachowanie itd. – podkreśla dyrektor Gimnazjum w Bobrowicach **Henryk Szostakiewicz**. – Za używanie wulgaryzmów odejmujemy punkty, za reprezentowanie szkoły na zewnątrz dodajemy.

Czy wprowadzona zmiana wyjdzie na dobre uczniom, przekonamy się niebawem, gdy zakończy się pierwszy semestr.

LESZEK KALINOWSKI

Andrzejki '99

Gdy błyska pannom nadzieja

Andrzejkowe wróżby

Jeśli wierzyć podaniom ludowym, wigilia św. Andrzeja to idealny dzień dla wróżb. To właśnie wtedy dziewczęta mogą się dowiedzieć, czy w przyszłym roku wyjdą za mąż i kim będzie ich wybrany. 30 listopada tuż, tuż... Przypominamy wobec tego najpopularniejsze wróżby andrzejkowe:

Lanie wosku. Rozpuszczony wosk lejemy cieniutkim strumykiem do naczynia z wodą. Najlepiej robić to przez klucz, bo – według wierzeń ludowych – to klucz otwiera i zamyka wszelkie tajemnice. Powstałą figurkę ustawiamy między lampą a ścianą i tak długo obracamy, aż cień na ścianie przybierze jakiś dający się opisać kształt. Teraz wystarczy puścić wodze fantazji... W ten sposób przepowiemy zawód i charakter przyszłego partnera. Warto również obserwować pływające po wodzie dwa plastry wosku. Jeśli szybko się do siebie zbliżają, wesele będzie niebawem, jeśli oddalają – patrząca dziewczyna jeszcze przez rok pozostanie w panieństwie.

Lustrzana wróżba. Dwa lustra, najlepiej kryształowe, ustawiamy naprzeciw siebie. W powstałą przestrzeń wstawiamy dwie zapa-



ENCYKLOPEDIA
DOMOWA

lone świece. Następnie liczymy do 24 i w skupieniu wypatrujemy sylwetki przyszłego narzeczonego.

Spisywanie imion na kartkach. Na malutkich karteczkach należy wypisać imiona wszystkich znajomych kawalerów i wieczorem włożyć je pod poduszkę. Rano zaraz po przebudzeniu wybieramy losowo jedną z karteczek. Imię, jakie na niej odczytamy, będzie imieniem chłopca, z którym zwiążemy swoje życie.

Mowa snu. Sny w przeddzień św. Andrzeja podobno są nieomylną wyrocznią. Dlatego każda dziewczyna powinna jak najlepiej zapamiętać wszystko co jej się śniło. Niewykluczone, że ujrzy oblicze przyszłego męża.

Ustawianie butów. W wieczór andrzejkowy wszystkie panny zdejmują po jednym buciku i ustawiają je w szeregu, zaczynając od ściany naprzeciw drzwi. Teraz, uważając, by nie pomylić kolejności, tak długo przekładają buciki, aż nosek któregoś przekroczy próg drzwi.

Jego właścicielce nie grozi już staropanieństwo, jako pierwsza z grona koleżanek stanie przed ołtarzem.

Paniński placek. Każda młódka piecze placek i specjalnie go oznacza. Wszystkie układają swoje placki na talerzu. Wtedy do pokoju puszczamy psa. Jeśli pochwyci jakiś placek, ta, która go upiekła, może myśleć o rychłym zamęściu.

Co jest pod talerzem? Losujemy ukryte pod talerzami różne przedmioty. Wylosowanie obrączki oznacza ślub, pierścionka – zaręczyny, a jeśli pod talerzem nic nie znajdziemy, wróżą to panieństwa.

Co roku dzień św. Andrzeja

jest dniem wróżb. To właśnie wtedy dziewczęta i chłopcy chcą poznać przyszłość. Wróżb jest niezliczona ilość. Oto niektóre z nich: lanie wosku, ustawianie butów, stawianie kart, wróżba z kociętem, z butelką, wróżenie z diłoni itp. Nawet, jeśli nie wierzymy w odgadywanie przyszłości, andrzejkowy wieczór jest wspólną okazją do dobrej zabawy.



Zbliżają się święta Bożego Narodzenia



Mikołajki.

Od „Mikołajek” 06 XII zaczynają się przygotowania do „Świąt Bożego Narodzenia”. Szkoła przybiera świąteczny wystrój, wiszą kolorowe tańcuchy, okna udekorowane są ozdobami w kształcie bombek, gwiazdek i innych świąteczek. W klasach stoją wystrojone choinki. Dzieci 6 grudnia otrzymują niespodzianki, po korytarzu przechadza się śr. Mikołaj, dzwoni dzwonkiem i sprzedaje losy loterii.

Wigilia

Wigilia w szkole zawsze odbywa się w ostatnim dniu nauki przed świętami. Dzieci, odświętnie ubrane spotykają się z wychowawcami, nauczycielami, tamże się opłatkami i składają sobie życzenia wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego 2000 Roku. O godz. 12⁴⁵ odbyła się uroczysta wigilia dla pracowników Zespołu Szkół w Brójcach, poprzedzona występem zespołu muzycznego z Domu Opieki Społecznej.

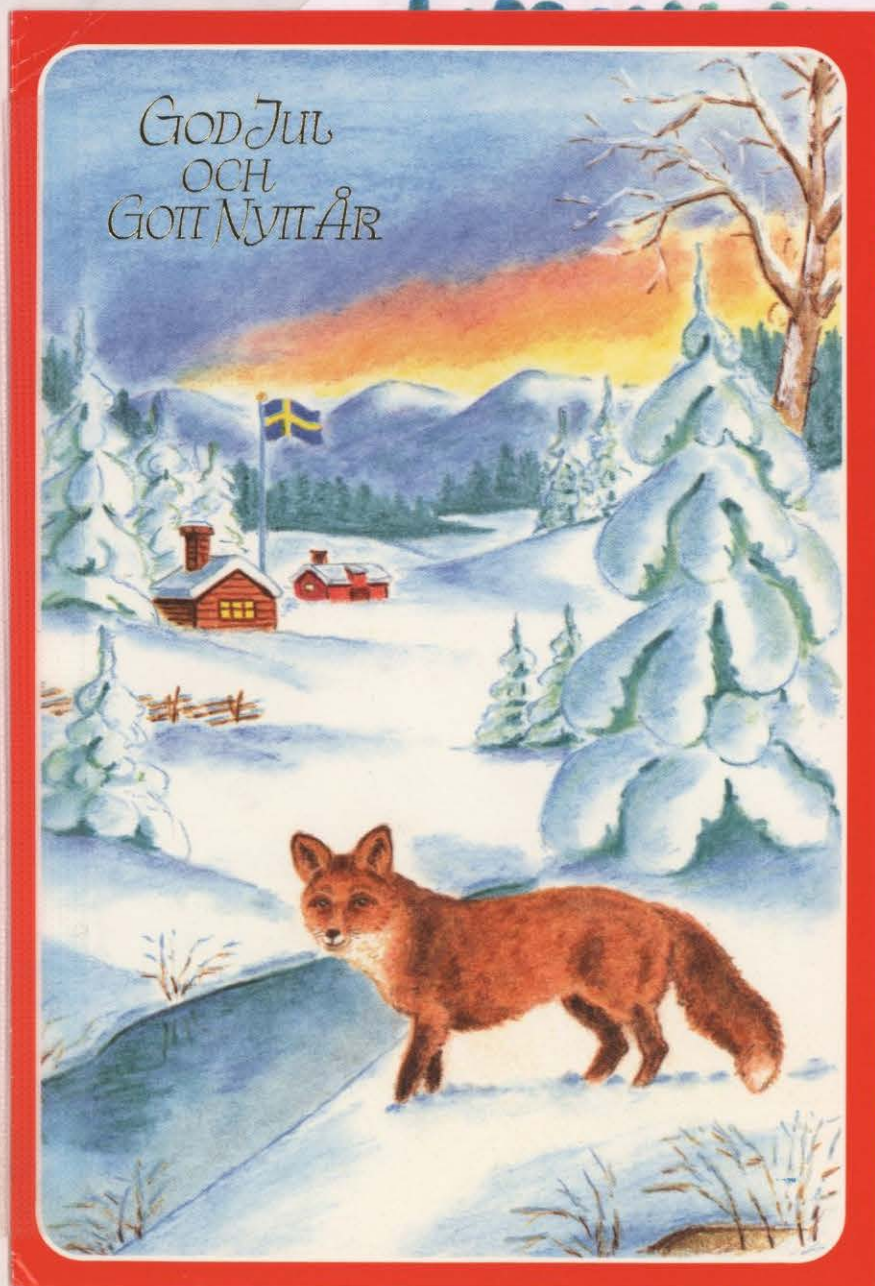
Wesołych Świąt!



Zapraszamy na uroczystą wigilię '99,
która rozpocznie się
22.12.1999 / środa / o godz. 12.45
występem zespołu muzycznego.



Wesołych Świąt!



ŚWIĄT

ystą wigilię '99,
cznie się
o godz. 12.45

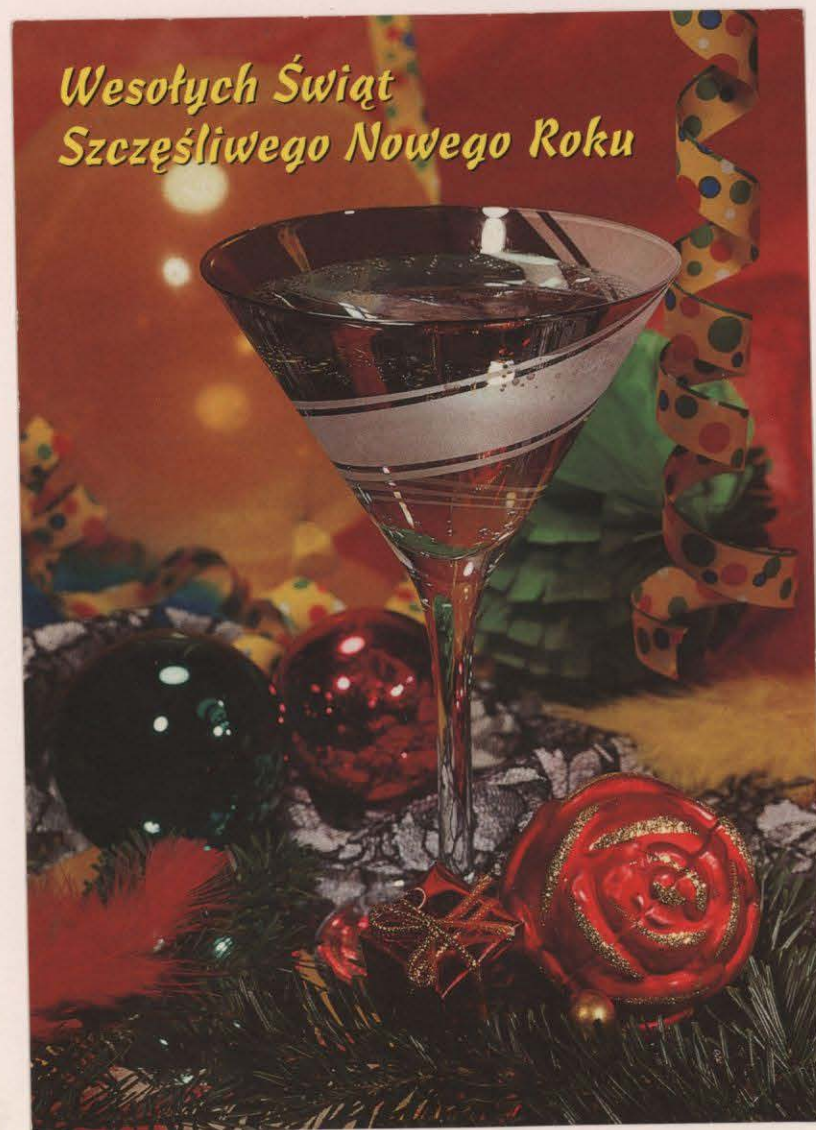
występem zespołu muzycznego.





Witaj Nowy

2000 roku!



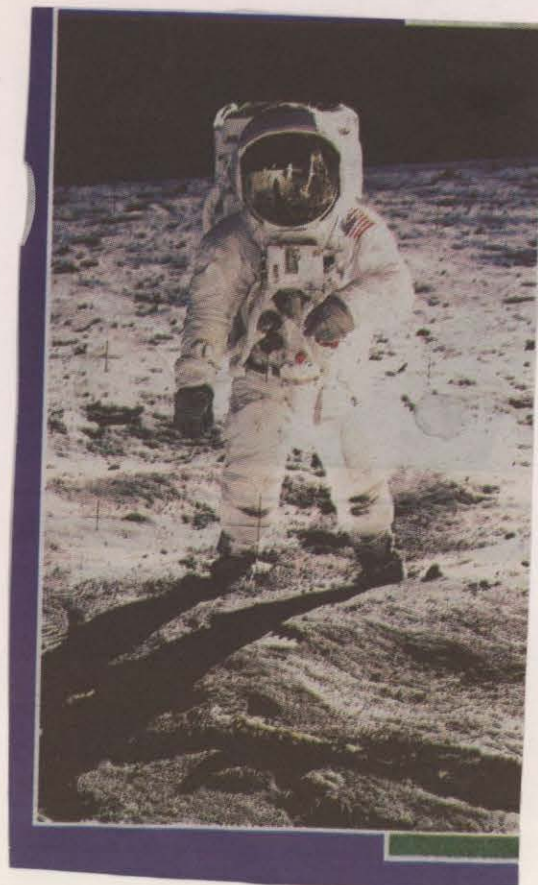
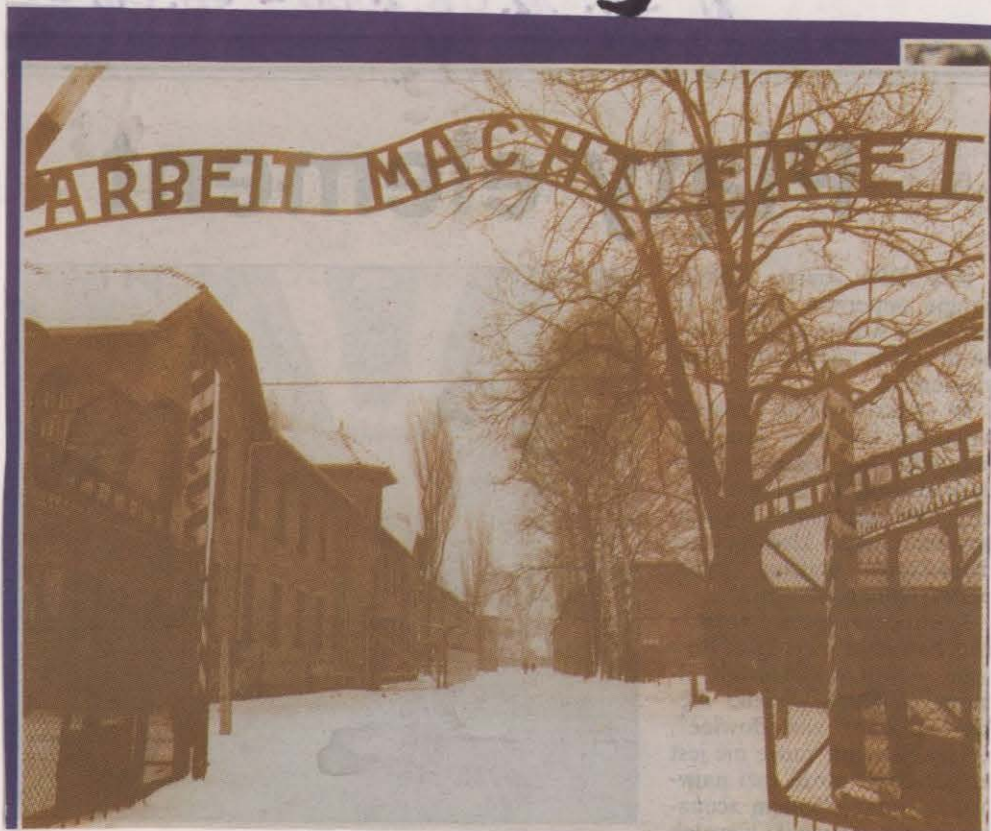
"Świat wita 2000 rok"
Pod tym hasłem telewizja "Dwójka" w kolejnych wejściach relacjonowała na żywo powitanie 2000 roku we wszystkich stolicach świata.

Przez 26 godzin oglądaliśmy transmisję z najodleglejszych bardzo egzotycznych zakątków świata, poczynając od wysp Kiribati po Samoa Zach.

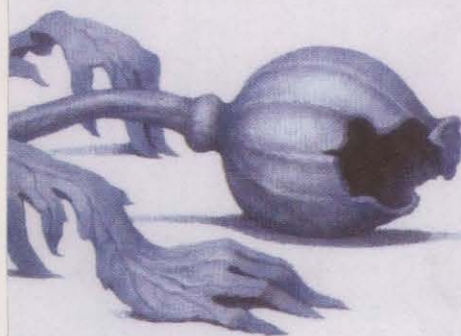
W Warszawie na Placu Miłosrdzkiego "Sylwester" przebiegał podobnie jak w innych europejskich stolicach. Po odliczeniu czasu, zapalono olbrzymi milionijny tort z kilkumetrowymi świecami i odbył się pokaz sztucznych ogni. W każdej części świata witano nowy rok i nową, ale wszędzie entuzjastycznie.

Część społeczeństwa witała Nowy Rok na balach, które w tym roku były wyjątkowo dobre przygotowane, atrakcyjne i drogie.

Wydarzenia stulecia.



STOP NARKOMANII



Pierwszy Dzień Obiegu FDC Poczta Polska

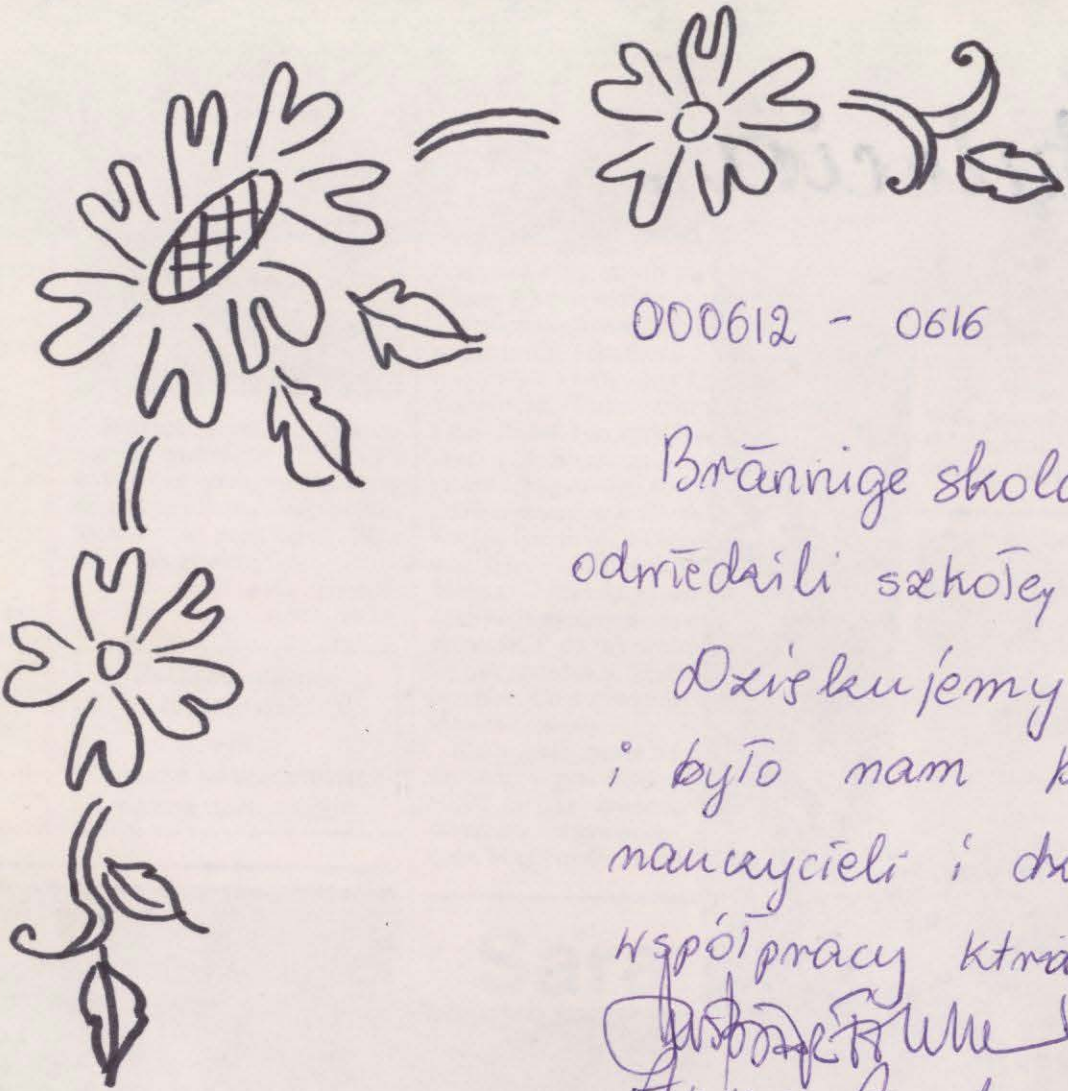
stop
NARKOMANII

60gr

Polska

④





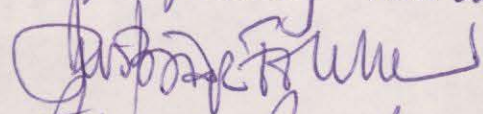
WIZYTA DELEGACJI ZE SZWECJI

000612 - 0616

W DN. 12.06.2000 - 16.06.2000

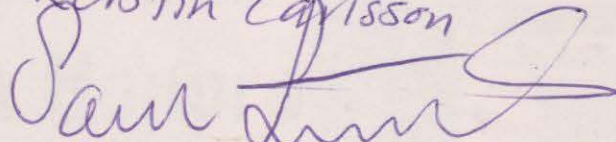
Brännige skola Nabo, Szwecja, Nauczyciele z Szwecji
odmiedaili szkołę w Polsce.

Dziękujemy serdecznie za wsparcia, myxte,
i było nam bardzo miło spotkać tak wspariatych
nauczycieli i dzieci. To jest tylko początek naszej
współpracy która będzie mymjać.



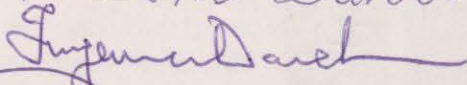
Anna Andersson (+Tumacz)

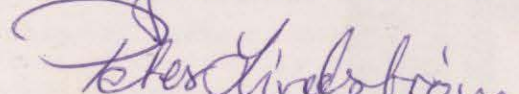
Kerstin Carlsson

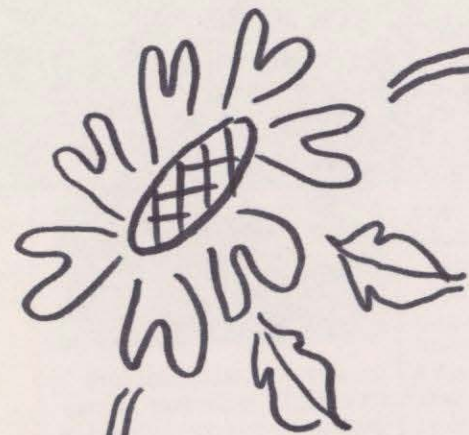


Ulla Nilsson

Kerstin Larsson




Headmaster



000612 - 0616

WIZYTA DELEGACJI ZE SZWECJI

W DN. 12.06.2000 - 16.06.2000r.

Brännige skola Habo, Szwecja nauczyciele z Szwecji
odwiedzili szkołę w Polsce.

Dziękujemy serdecznie za
i było nam bardzo miło spotkać
nauczycieli i dzieci. To jest tył
współpracy która będziemy roxi

Anna Andersson (+Tumacz)

Kerstin Carlsson

Ulla Nilsson

Kerstin Larsson

Klasa master

PLAN POBYTU GOŚCI ZE SZWECJI

12. 06. 2000r. PRZYJAZD, ZAKWATEROW. GODZ. 20⁰⁰

13. 06. 2000r. ŚNIADANIE W SZKOLE,

1. UROCZYSTY APEL
2. SPACER PO SZKOLE.
3. KANAPKI W KL. V A
4. ZAJĘCIA TECHNICZNE

GODZ. 12⁰⁰ - 14⁰⁰ OBIAD / CZAS WOLNY

14⁰⁰ - 16⁰⁰ ZAKUPY W ŚWIEBODZINIE

17⁰⁰ - SPOTKANIE NAUCZYC, RODZICE

14. 06. 2000r. 7⁰⁰ - 8⁰⁰ ŚNIADANIE.

1. KOMPUTERY S. 28

2. }
 3. }
 4. }
- ZWIEDZ. BRÓJEC

15. 06. 7⁰⁰ - 8⁰⁰ ŚNIADANIE

1. „BALLADYNA” VIA
2. MECZ PIŁKI NOŻNEJ
3. MALOWANIE POLIRETÓW
4. ODWIEDZINY W PRZEDSZKOLU

12⁰⁰ - 14⁰⁰ CZAS WOLNY / OBIAD /

14⁰⁰ - 17⁰⁰ ZWIEDZANIE GMINY

17⁰⁰ - SPOTKANIE Z ZARZĄDEM MIE-TRZCIEL

16. 06. POŻEGNANIE.



HABO KOMMUN

Gmina Habo

Kierownictwo Szkoły Podstawowej Bränninge.

Program wizyty Szkoły Podstawowej Brójce, 6-9 luty 2000.

Niedziela 02-06

- 14.00----- Przybycie do ośrodka Munkaskog w Habo
- 15.00----- Obiad w ośr. Munkaskog
- 16.00----- Zakwaterowanie w pokojach. Czas wolny, odpoczynek, spacer.
- 19.00----- Kolacja w ośr. Munkaskog.

21 - kawa

Poniedziałek 02-07

- 7.30----- Śniadanie w ośr. Munkaskog.
- 8.30----- Odjazd do szkoły Bränninge.
- 9.00----- Informacje-szk. Bränninge.
- 9.30----- Kawa-szk. Bränninge.
- 10.00----- Zwiedzanie i prezentacja szkoły.
- 12.00----- Lunch- szk. Bränninge.
- 13.00-----

1. Odjazd do urzędu gminnego: politycy, urzędnicy, dyr. szk.	2. Odjazd do szkoły Hagaboda klasy 7-9 Kawa	3. Nauczyciele kl. 1-6, -13.30- -opieka lekarska 14.30---Kawa Odpow. Peter Lindström. 15.00---Działalność związków zaw.
14.00---Zwiedzanie oczyszczalni ścieków.		
15.00--- Sortowanie śmieci		

- 16.00----- Odjazd do ośr. Munkaskog.
Czas wolny.
- 19.00----- Urząd gminny Habo zaprasza na obiad w Habo Hotel.

Wizyta
w zaprzyjaźnionej
szkole w Szwecji w GMINIE HABO

W dn. 6-9 luty 2000r. dyr. szkoły p. M. Joritz i grupa nauczycieli ze S.P. w Brójcach, grupa nauczyc. i dyrektorów szkół zaprzyjaźnionych z władzami oświaty i gminy Trzciel ułożyła wizytę w szkole w Szwecji w gminie Habo. Uczestnicy wyjeżdżając mieli okazję przyjrzeć się pracy w podobnej szkole w Szwecji, wyposażeniu. W programie było zwiedzenie okolic Bränninge, wyjeżdżanie do fabryki mebli, spotkanie z władzami gminy. Wyjazd był udany dn. 9.02.2000r. grupa wyjechała do Polski.





HABO KOMMUN

✓ Wtorek 02-08

7.30----- Śniadanie w ośr. Munkaskog

- 1.
- 9.00----- Zwiedzanie przedsiębiorstw przez władze gminne i urzędników
11.00----- Służba ratownicza. Straż pożarna.
10.00-12.00 -----Rozmowa między kierownictwem szkół.
12.00----- Luncz.

- 2.
- 9.00-----Kontynuowanie zwiedzania szkoły i rozmow między nauczycielami
w szkole Hagaboda, klasy 7-9. Kawa
12.00----- Luncz w szk. Hagaboda

- 3.
- 9.00-----Kontynuowanie zwiedzania szkoły i rozmow między nauczycielami
w klasach 1-3 i 4-6, szk. Bränninge.
Zwiedzanie przedszkola Kärran przez kierownictwo kindergarten.
Odp. Ulla Eltin.
12.00----- Luncz w szk. Bränninge i w przedszk. Kärran.
- 13.00----- Zwiedzanie fabr. cukierków Webes.
15.00----- Zabytkowy kościół w Habo.
16.00----- Czas wolny.
19.00----- Obiad w ośr. Munkaskog razem z nauczycielami i personelem
szkoły Bränninge.

Sroda 02-09

- 7.30----- Śniadanie w ośr. Munkaskog.
9.30----- " Kawa pożegnalna " w szk. Bränninge.
11.30----- Odjazd do Jönköpingu na zakupy.
14.00----- Luncz w Gimnazjum Bäckadal, Jönköping.
15.00-----Odjazd do Polski.



HABO KOMMUN

✓ Wtorek 02-08

7.30----- Śniadanie w ośr. Munkaskog

- 1.
- 9.00----- Zwiedzanie przedsiębiorstw przez władze gminne i urzędników
11.00----- Służba ratownicza. Straż pożarna.
10.00-12.00 -----Rozmowa między kierownictwem szkół.
12.00----- Luncz.

- 2.
- 9.00-----Kontynuowanie zwiedzania szkoły i rozmow między nauczycielami
w szkole Hagaboda, klasy 7-9. Kawa
12.00----- Luncz w szk. Hagaboda

- 3.
- 9.00-----Kontynuowanie zwiedzania szkoły i rozmow między nauczycielami
w klasach 1-3 i 4-6, szk. Bränninge.
Zwiedzanie przedszkola Kärran przez kierownictwo kindergarten.
Odp. Ulla Eltin.
12.00----- Luncz w szk. Bränninge i w przedszk. Kärran.
- 13.00----- Zwiedzanie fabr. cukierków Webes.
15.00----- Zabytkowy kościół w Habo.
16.00----- Czas wolny.
19.00----- Obiad w ośr. Munkaskog razem z nauczycielami i personelem
szkoły Bränninge.

Sroda 02-09

7.30----- Śniadanie w ośr. Munkaskog.

9.30----- " Kawa pożegnalna " w szk. Bränninge.

11.30----- Odjazd do Jönköpingu na zakupy.

14.00----- Luncz w Gimnazjum Bäckadal, Jönköping.

15.00-----Odjazd do Polski.

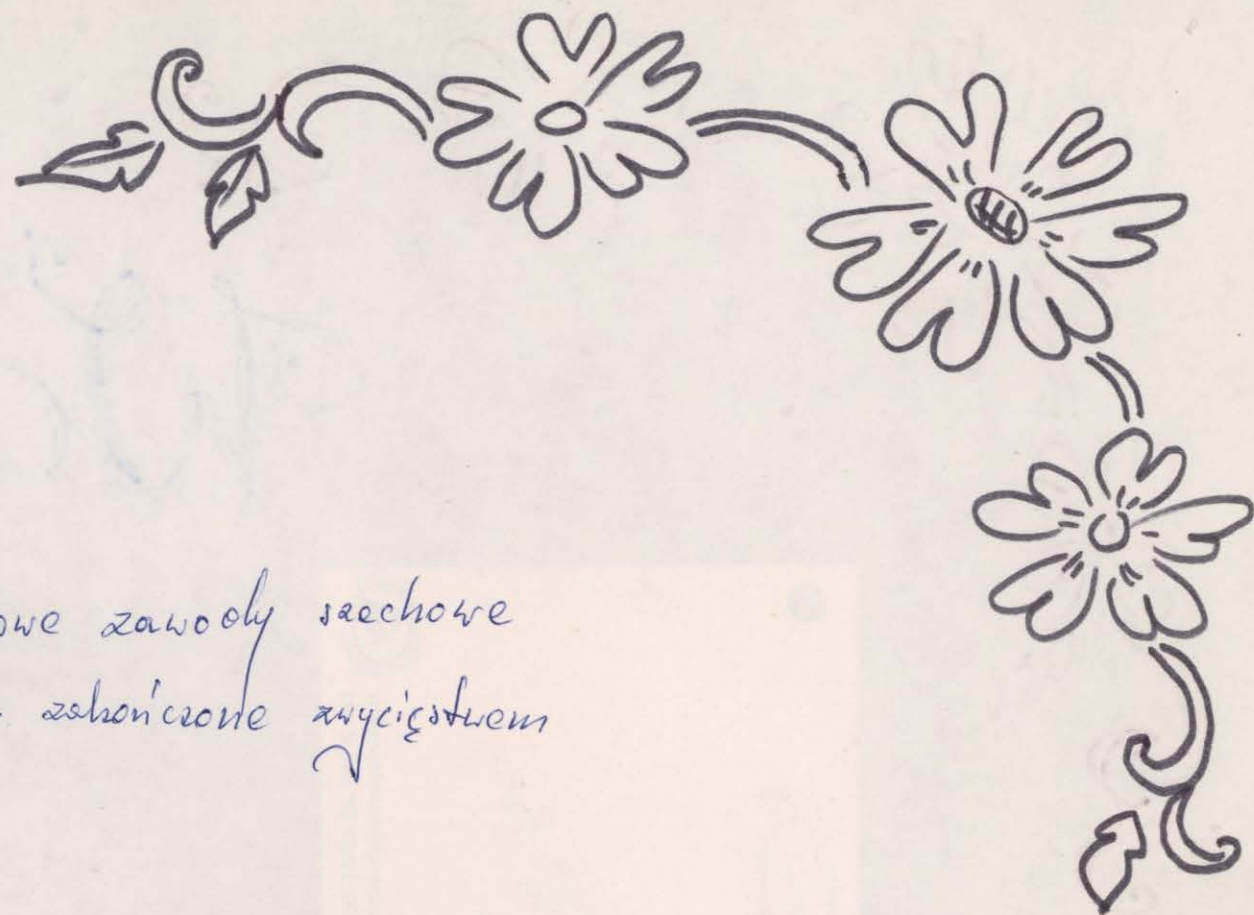
Ferie '2000

ZESPÓŁ SZKÓŁ W BRÓJCACH
66-304 Brójce ul. Polna 6
tel (095)74 342 22 w 110

ZIMOWE FERIE 2000 ZESPÓŁ SZKÓŁ BRÓJCE

LP.	DATA	GODZINY	TEMAT ZAJĘĆ	PROWADZĄCY
1	31.I. PON.	9-13	ZABAWY RELAKSACYJNE	CZARNECKI Z.
	31.I. PON.	9-13	GRY I ZABAWY PO NIEMIECKU	RUDNICKA E.
2	01.II. WTOR.	9-13	GRY I ZABAWY RUCHOWE	BOGUCKA M.
	01.II. WTOR.	9-13	GRY I ZABAWY RUCHOWE	TURECZEK W.
3	02.II. ŚRODA	9-13	ZAJĘCIA RECYTATORSKIE	SOMMERFELD M.
	02.II. ŚRODA	9-13	ZABAWY Z KOMPUTEREM	RESZOT K.
4	03.II. CZWAR.	9-13	ZAJĘCIA SPORTOWE-GRY RÓŻNE	OLCZAK E.
	03.II. CZWAR.	9-13	ZAJĘCIA SPORTOWE-GRY RÓŻNE	CZARNECKI Z.
5	04.II. PIĄTEK	9-13	WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA	JAŁDŹEWSKA M.
	04.II. PIĄTEK	9-13	WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA	MAKSIM T.

Zimowe ferie 2000
w Zespole Szkół w Brójcach
trwały od 31.01.2000r - 4.02.2000r.
Ze względu na brak śniegu,
zajęcia odbywały się w szkole
lub organizowano wycieczki
krajoznawcze. Zajęcia były
różnorodne, wszyscy nauczyciele
dolażyli starań, aby dzieci z naszej
szkoły czas ferii spędzić wesoło.
I udało się.



25 lutego 2000 rozegrano powiatowe zawody szachowe
Szkół Podstawowych i Gimnazjów - zakończone zwycięstwem
reprezentacji Brojca.

Życzymy dalszych sukcesów.

Członek Zarządu
Lubuskiego Związku Szachowego
Główny Dział

sędzię szachowy klasy pierwszej
Hacigwałd

Waler



Co roku 14
młodzież naszą
w dniu tym
z miłymi słowami
w szkole i tym
która namiętnie



Walentynki



Co roku 14 lutego w dn. Śr Walentego
młodzież naszej szkoły obchodzi święto „Walentynki.”
W dniu tym wszyscy wręczają sobie serduszka
z miłymi słowami sympatii.
W szkole w tym dniu „krążyła” walentynkowa poczta,
która ułatwiała przekazywanie serduszek.



@Międzynarodowy program „Sokrates” – HOLLANDIA 21.05.00 – 25.05.00

W ramach uczestnictwa Szkoły Podstawowej w Brójcach (od 1.03.2000 r.) w międzynarodowym programie „Sokrates”, finansowanym przez Unię Europejską, dwie nauczycielki naszej szkoły wytypowane zostały na spotkanie w Holandii w miejscowości Walwijk. W spotkaniu uczestniczyli nauczyciele z 4 krajów: Szwecja, Włochy, Holandia i Polska. W dn. 21.05.00 do 25.05.00 p. M. Bogucka i p. E. Rudnicka miały okazję przyjrzeć się pracy w holenderskiej szkole.

PROGRAM POBYTU W HOLLANDII

1. Zwiedzanie Amsterdamu.
2. Zwiedz. Waalwijk / ratusz, miasto, muzeum butów /
3. Muzeum w Tilburgu / tekstylia
4. Wycieczka rowerowa po okolicy.
5. Pracownia malarki ADRI Deakens - van Gorp.
6. Malowanie tulipa - mój.
7. Zwiedzanie Katedry św. Jana w Hertogenbosch.
8. Uczestnictwo w rajgach.
9. Udział w Instytucie Kształcenia Naukowego.

Są to prace z pracowni malarskiej p. Adry Deakens - van Gorp.



15 See you next age



16 One world thousand colours

WTOREK, 18 KWIETNIA 2000

REGION

Dzieci z Zespołu Szkół w Brójcach (gm. Trzciel) uczestniczą w programie Sokrates finansowanym przez Unię Europejską. Ich partnerami są dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych z Habo w Szwecji, Gallarate we Włoszech i holenderskiego Walwijk.

Oświatowa międzynarodówka

W 1994 r. podstawówka w Brójcach nawiązała współpracę z podobną placówką w szwedzkim Jönköping. Od września ub.r. uczęszczają do niej także gimnazjaliści, zaś nowym partnerem obecnego Zespołu Szkół jest szkoła z Habo w Szwecji.

Od pewnego czasu współpracujemy też ze Scuola Elementare w Gallarate we Włoszech i Basisschool Meerwijk w holenderskim Walwijk – informuje dyrektor Małgorzata Jażdżewska. – Od 1 marca wspólnie z tymi szkołami uczestniczymy w programie Sokrates, który finansuje Unia Europejska.

Dziewczęta i chłopcy z Brójec poznają kulturę i tradycje państw oraz regionów, z których pochodzą ich partnerzy. W tym roku mają opracować biuletyny informacyjne o swych miejscowościach. Opiszą ich zabijki, walory przyrodnicze i turystyczne, a później wszystkie cztery części zostaną połączone i wydane. – Jesteśmy jedyną w Lubuskim szkołą wiejską, która zakwalifikowała się do tego

programu – cieszy się dyr. Jażdżewska. – Zawdzięczamy to m.in. temu, że już od pierwszej klasy nasze dzieci uczą się języka angielskiego.

ręczną centralę telefoniczną zastąpiła nowoczesna cyfrowa, jednak wciąż mamy problemy z dodzwonieniem się do pobliskiego Trzciela – denerwują się



Uczniowie z czterech państw mają się kontaktować za pomocą faksów i internetu. W Brójcach jest nowoczesna pracownia komputerowa, ale dzieci mają problemy z dostępem do światowej sieci informatycznej. – Wprawdzie pod koniec lutego

w szkole. – Mamy co prawda dostęp do internetu, ale uzyskanie połączenia graniczy z cudem i czekamy aż telekomunikacja zainstaluje nam obiecany modem cyfrowy.

M. Jażdżewska podkreśla, że dzięki współpracy ze szwedzki-

mi szkołami, w Brójcach kilka lat temu wprowadzono zmiany, na których opiera się obecna reforma oświaty. – Już w połowie lat 90. zlikwidowaliśmy oceny w oddziałach I-III, a klasy uczą się przez cały dzień w tych samych pomieszczeniach – wyjaśnia. – Kładziemy też duży nacisk na naukę języków obcych.

Szkoła otrzymała 2 tys. euro – tzn. nieco ponad 8 tys. zł. Jednak decydenci z Unii Europejskiej będą też refundować koszt udziału nauczycieli w międzynarodowych konferencjach związanych z uczestnictwem ich placówek w Sokratesie.

Na korzyści z międzynarodowej współpracy liczy też burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek. – Ostatnio nawiązaliśmy kontakty z przedsiębiorcami z Habo – mówi. – W ostatnim wyjeździe do tego miasta uczestniczyli przedstawiciele naszych największych firm, którzy zaprezentowali swoją ofertę. Mamy nadzieję, że obustronne kontakty przyczynią się do ożywienia gospodarczego w naszej gminie.

Tekst i fot. DARIUSZ BROŻEK



Dzień Kobiet.

8 marca obchodzony jest Dzień Kobiet.
W tym dniu chłopcy kupują kwiaty dziewczynom
i składają życzenia.
Jest to świątko, które przypomina jak ważną
rolę w społeczeństwie pełni współczesna kobieta.



Witaj wiosno!

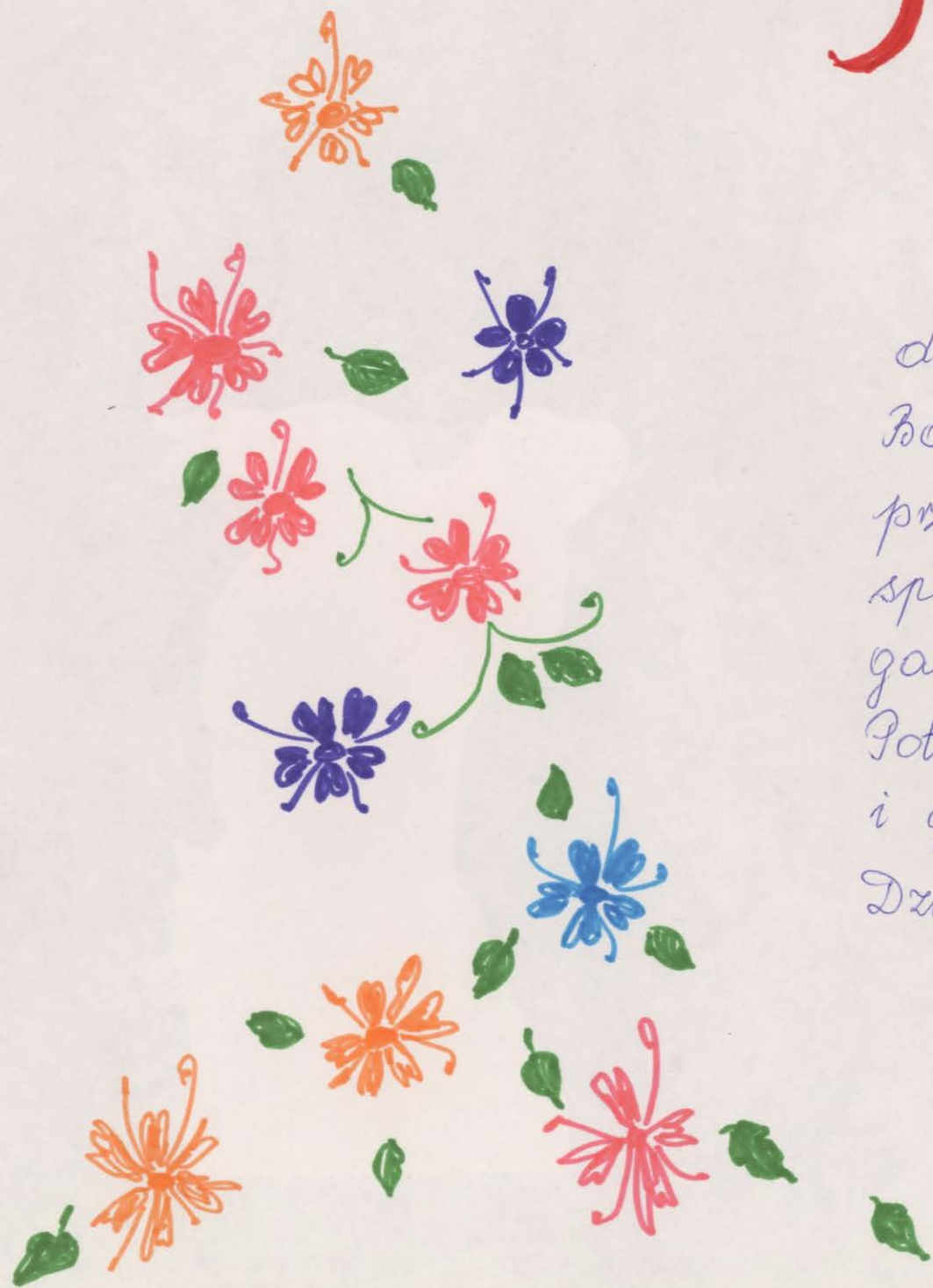


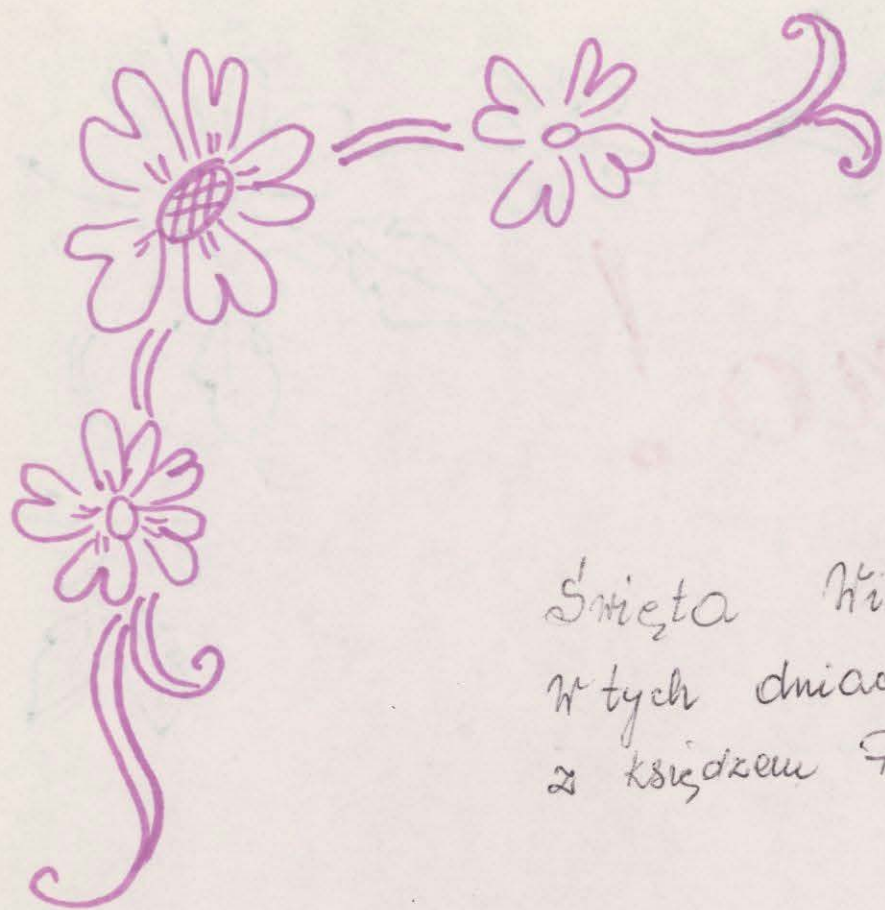
Dnia 21 marca 2000 r.

dzieci zegnaly zimę i witaly wiosnę.
Barwny korowód z „Marzannami” i gaitami
przeszedł ulicami Brojca, następnie
spalono w ognisku „Marzanny” i przywitano
gaitkiem wiosnę.

Potem były zabawy przy ognisku i zawody
i gry sportowe.

Dzień minął weselo.





Wielkanoc.

Święta Wielkiej Nocy poprzedzają Rekolekcje Wielkopostne.
W tych dniach w kościele i w szkole odbywają się zajęcia
z księdzem Proboszczem i ks. Rekolekcyjową.

W tym roku Wielkanoc przypadła
na dni 23 i 24 kwietnia 2000 r.



Konstytucja 3 Maja.

03.05.2000r.

Z okazji rocznicy powstania Konstytucji 3-Maja w szkole odbył się uroczysty apel. Na tle okolicznościowej dekoracji marmurowej kl. VIII b przedstawili montaż słowno-muzyczny nawiązujący do wydawień historycznych, towarzyszących powstaniu tego doniosłego aktu.

Apel odbył się w II grupach.

I część dla kl. I-III

II część dla kl. IV-VIII

Dzień Zwycięstwa.

08.05. obchodzimy "Dzień Zwycięstwa". Jest to szczególny dzień, ponieważ II wojna światowa rozpoczęła się atakiem Niemiec na Westerplatte 1 IX 1939r. o godz. 4.45. Niemcy byli dobrze przygotowani do wojny. Armia polska podjęła chwalebne obronne, uchodząc na pomoc aliantów. Jednak sojusze alianckie uważały, że syt. w Polsce jest przesłonięta i nie podjęły akcji odwrócenia. Warszawa broniła się bohaterstwo od 1 VIII - 2 X, ale szapotała. Brzoła polski emigrował na Zachód. Tam też przedstawiali się polscy żołnierze. Pod dowództwem gen. Sikorskiego, K. Sosulowskiego, Komorowskiego - Brzo. W Andelwa. J. Kępczyńskiego utworzone zostały polskie formacje wojskowe, które wstąpiły się walkę o wolność różnych krajów, Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii (Monte Carlo). Polacy lotnicy wstąpili się w bitnie o Anglię. Na terenie b. ZSRR wstawił powst. I Dyw. Północny, które z wojskami Rosji wywalała powstanie polskie. Wojna lat. została 1945r.



Dzień Matki.

Z okazji „Dnia Matki” klasy I i V zorganizowały spotkanie z mamami, przygotowały wierszyki, piosenki i laurki dla mam.

Uczniowie całej szkoły zorganizowali akcję zakupu gipsowych kwiatów, które sami pomalowali i rozdali mamom z najlepszymi życzeniami.

Dzień Dziecka.

„Dzień Dziecka” w tym roku wzorem lat ubiegłych potrójony był z „Dniami Sportu” w szkole. Rano przed rozgrywkami czekały na dzieci imprezodianki w postaci stołyeczki. Następnie na boisku szkolnym odbyły się mecze piłki nożnej, biegi, zabawy i wiele innych atrakcji.



Prac absolwentów klasy VIIIa/b

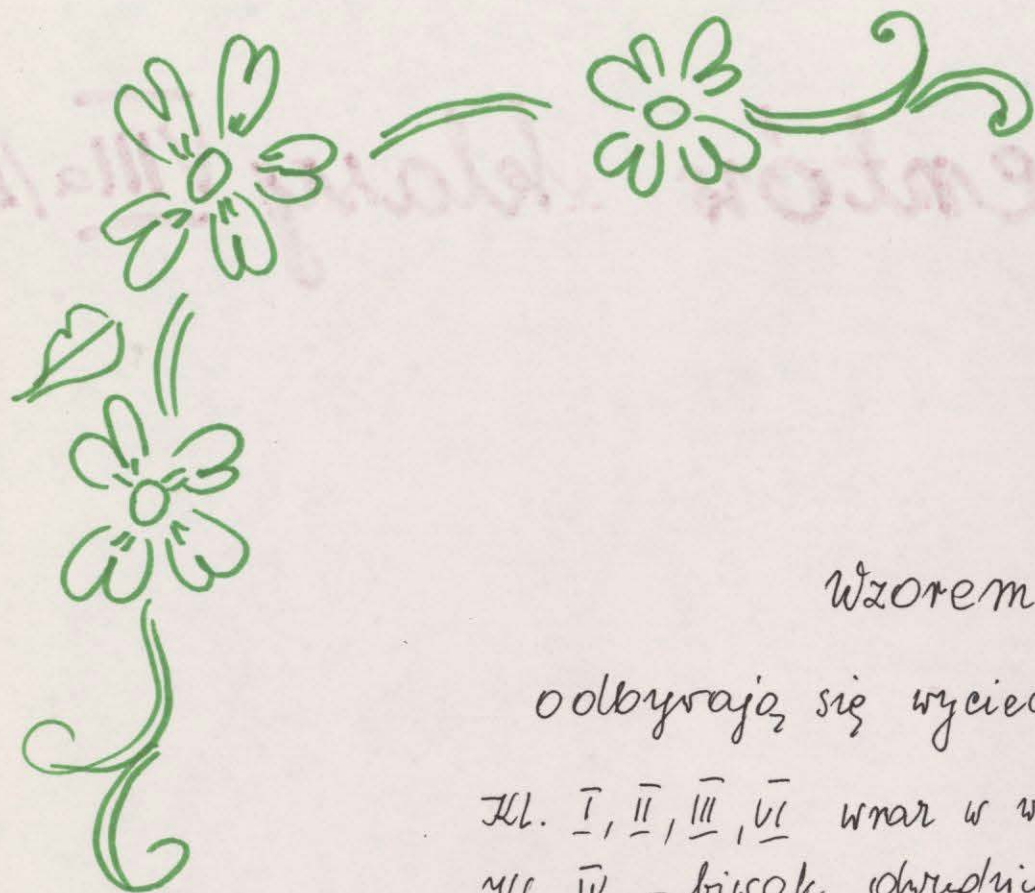
16.06.2000 r.

RODZICE I NAUCZYCIELE.

Bartóg Elżbieta
Klimczak Danuta
Wojtyne Mirosława
Roguzńska Róża
Karaczynska Helena
Lucyk Teresa
Krzyszyna Hęś
Krzysztof Hęś
Karaczynski Mirosław
Karaczynska Teresa
Lucyk Krzysztof
Cybarska Irene
Karaczynski Edward
Roguzński Jan

Aleksandra Luerak
Karpach Jolanta

Elżbieta Rudnicka
wychowawca kl. VIII b
Sommerfeld Miłgorzata
wychowawca kl. VIII a



Wycieczki szkolne.

Wzorem lat ubiegłych przed zakończeniem roku szkolnego odbywają się wycieczki klasowe.

- Kl. I, II, III, VI wraz z wychowawcami były w Świnoujściu i Międzyzdrojach.
- Kl. IV - biwak dwudniowy w Prądówce k. Trzciela. wył. J. Górna.
- Kl. Vb. z wył. p. Reszatem oraz członkowie koła PTTK byli w Górach Izerskich - 4 dniowe
- pobyt w schronisku k/Świerdłowa "GŁAŃKA GÓRZYSTÓW."
 - zwiedz. wodospadów "Kamienicyk" i "Szklarka"
 - wejście piesze na "Świerk" i "Chejnik"
 - spacer po górach
 - zwiedz. Wrocławia (200)
- Kl. VIII - biwak w Łagowie (wył., opiekun p. Z. Augustyniak)

Zakończenie roku szkolnego.

1999-2000.

21. 06. 2000r.

Zakończenie roku klas VIII a/b

Dnia 21. 06. 2000r. poraz ostatni klasy VIII a, b były w szkole.

O godz. 8³⁰ odbyła się msza św. w kościele, o godz. 9³⁰ rozpoczęło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 1999-2000.

W apelu uczestniczył p. Raj - prezt. Zar. M.i G. w Trzciel.

Po części oficjalnej, przemówienie dyr. szkoły p. mgr M. Jankowskiej, prezt. 2. MiG w Trzciel i wychowawców klas VIII a i b p. M. Sommerfeld i p. E. Buschke, wręczenie kartek świadectwa ukończenia Szkoły Podst. w Dwjcał. Nałoty obdali, w klasy uchw. - 43, reszta promowani. Oc. wz. z zachowania 9, db - 22, popr. 10, nieop. 2. Frekwencja św. roczna 90,4%.

Nagrody otrzymali: Mateusz Miarajed, M. Siemak, W. Florkura, J. Grabas, M. Matar, Ag. Pihan, J. Wojtyła, J. Gibaszek, An. Siarola, Ag. Lucyk, Marta Kur, A. Bartóg, Kypriós Kinga, S. Karayishka.

Za szczególne osiągnięcia w nauce i zachowaniu nagrodę Burmistrza MiG Trzciel otrzymała Anna Kliber urocznica kl. VIII, a. /nagroda dla najlepszego absolwenta/

Były też życzenia pomysłowego zdawa egzaminów do szkół średnich i innych volacji.

Zakończenie roku szkolnego klas I-VI

23. 06. 2000r.

Dn. 23. 06. 2000r. o godz. 8³⁰ odbyła się msza św. w kościele, następnie o godz. 9³⁰ nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego. W uroczystości uczestniczyła p. Szilar J. - członek Zarządu MiG Trzciel.

Do uroczystym odśpiewaniu hymnu szkolnego, przemówienie p. dyr. szkoły następnie wręczenie nagród za wyróżnienie wyn. w nauce i zachowaniu.

Była to liczna grupa uczniów:

1. Marika Stępień
2. Anna Grabas
3. Edyta Dworak
4. Karolina Marczak
5. Jarosław Florkura
6. Justyna Grabas
7. Hubert Dec
8. Stelmach Miłena
9. Bogucka Daria
10. Perłyk Monika
11. Kłom Marcin
12. Katarzyna Bil
13. Stawomir Aksamit
14. Anna Bartóg
15. Aleksander Butajewski
16. Aneta Grabas
17. Magdalena Królak
18. Agata Lach
19. Anna Osiniska
20. Piskorska Marta

21. Dorota Jardińska
22. Paulina Sadowska
23. Krzysztof Bartóg
24. Radosław Królak
25. Agnieszka Raróg. (osięgn. sp.)
26. Katarzyna Kaczmarska
27. Monika Dworczak
28. Karolina Kusiak
29. Paulina Szklar
30. Natalia Turecka
31. Ewa Turecka
32. Agnieszka Lubik
33. David Turecki
34. Agata Sosulska
35. Klara Męska
36. Bartłomiej Jakubowski
37. Natalia Trocynska
38. Agata Matacs
39. Joanna Prsewa
40. Bartosz Piechocki

41. Dorota Kusiak
42. Grzegorz Hsarnit
43. Miłena Dworczak

W Ośrodku Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielu odbyły się gminne eliminacje konkursów recytatorskich – lubuskiego i ogólnopolskiego.

Ładnie mówiły

W obu imprezach wzięło udział 70 osób. W Lubuskim Konkursie Recytatorskim wystartowały dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. W kat. klas I-III wygrała Natalia Pawłowska, w kat. IV-VI – Agnieszka Sosulska, natomiast w gronie gimnazjalistów i ośmioklasistów najlepsza była Aleksandra Kozłowska. Z kolei eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego wygrała Bożena Kaczmarska – uczennica międzyrzeckiego LO. (dalsze)

GAZ. LUB.

06.03.2000r

Nagrodę Burmistrza Miasta i Gm. Trzciel za szczególne osiągnięcia w nauce i zachowaniu otrzymał uczeń z najniższej średniej Bartosz Piechocki – VIIa

Do zyczeń miłych, ułamek wakacji uczniowie poszli do klas na spotkania z wychowawcami. Po otrzymaniu śniadectwa i rozmowie o bezpieczeństwie w czasie wakacji uczniowie poszli do domu. W ten sposób rok szkolny 1999-2000 został zakończony.

WAKACJE!



MIDFESTYN

M

MOSINA '99

- Wiersz na dobry początek -

Już błysnęło słońce
i zniknęły mroki,
idą sobie strażacy
w piękny świat szeroki

Idą w pola, bory
piosenki śpiewają,
Cichym szumem drzewa
Gości swych witają.

Ptak ćwierka radośnie
W gąszczu się nie kryje,
Bo Strażak jest przyjacielem
Wszystkiego co żyje !

- Rogalin -

Miejscowość położona wśród lasów, nad Wartą, w odległości 18 km od Poznania. W Rogalinie na uwagę zasługują: pałac rokokowo-klasycystyczny z siedzibą muzeum, pawilon ekspozycyjny z bogatą galerią obrazów oraz park z wiekowymi okazami dębów. Od poł. XVIII wieku Rogalin stanowił własność rodzinną Raczyńskich. Muzeum gromadzi ciekawe zbiory wnętrza pałacowych od XVI-XIX wieku. Zgromadzono tutaj różnorodne meble, obrazy, gobeliny, wyroby rzemiosła artystycznego, porcelanę oraz niezwykle interesującą i bogatą kolekcję zegarów.

W parku angielskim rosną majestatyczne okazy dębów-pomników przyrody. Najstarsze, blisko siebie rosnące dęby o obwodach 6,7, 7,3 i 9,0 metrów nazwane zostały imionami legendarnych braci słowiańskich - Rusa, Czecha i Lecha. Według legendy dęby te liczą około tysiąca lat.

Na uwagę zasługuje również wznosząca się, przy drodze do Kórniku kaplica - mauzoleum z 1820 roku, wierna kopia słynnej rzymskiej świątyni w Nîmes we Francji. W jej podziemiach znajdują się grobowce rodziny Raczyńskich.

**Trasa Rajdu MDP i HDP
Rogalin - Mosina 199**

1. Początek Rajdu -
Pałac w Rogalinie
2. Zabytkowy Kościół
w Rogalniku
3. Nowoczesna Miejska
Oczyszczalnia
Ścieków w Mosinie
4. Meta Rajdu - Szkoła
Podstawowa nr 2
w Mosinie

